

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI)

PIĄTEK, 1 GRUDNIA 1950 ROKU

331

## Chiny Ludowe oskarżają USA

### o zbrodniczy akt agresji przeciwko wyspie Taiwan i Wyspom Rybackim

#### Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej

**NOWY JORK (PAP).** W Lake Success odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa z udziałem przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Prowizoryczny porządek dzienny obejmował dwa punkty: 1) skarga w sprawie zbrojnego wtrącenia na Taiwan, umieszczona na żądanie delegacji Związku Radzieckiego oraz 2) t. zw. „skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej”.

Przewodniczący Bebler zaproponował, aby obie sprawy rozpatrywane były jednocześnie, gdyż są one ściśle ze sobą związane. Bebler dodał, że przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, którzy przybyli na posiedzenie Rady, będą mogli w obu sprawach wyrazić swój punkt widzenia.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Malik wystąpił przeciwko próbie przewodniczącego włączenia do porządku dziennego sprawy Korei.

Malik stwierdził, że Związek Radziecki prosił o zwolnienie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa jedynie w tym celu, aby rozpatrzyć skargę z powodu zbrojnego wtrącenia na Taiwan. Drugą sprawę włączył do porządku dziennego sam przewodniczący. Delegacja radziecka o to nie prosiła. Mówca zaznaczył, że obie te sprawy w takim połączeniu nigdy poprzednio nie figurowały na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Malik stwierdził, że z depeszy Czou En-la'ia z dnia 8 listopada wynika, iż Chiński Rząd Ludowy nie zamierza uczestniczyć w dyskusji nad „specjalnym sprawozdaniem” Mac Arthura, gdyż zaproszenie Rady Bezpieczeństwa ogranicza Chiński Rząd Ludowy do rozpatrywania sprawozdania t. zw. „jednolitego dowództwa”, którego Chiński Rząd Ludowy nie uznaje.

W zakończeniu Malik oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna przyjąć do rozpatrywania sprawy Taiwanu i odrzucić próbę narzucenia dyskusji nad „specjalnym sprawozda-

niem” Mac Arthura, którego rozpatrywanie odmawia Chiński Rząd Ludowy w oderwaniu od całości zagadnienia koreańskiego.

Propozycja delegacji radzieckiej, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała jedynie sprawę Taiwanu, została odrzucona 7 głosami przeciwko jednemu przy 3 wstrzymujących się (Egipt, Indie, Ekwador). Przewodniczący oświadczył, iż uważa prowizoryczny porządek dzienny za przyjęty. Malik zażądał wciągnięcia do protokołu jego sprzeciwu.

Następnie przewodniczący zaprosił przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej do zajęcia miejsca w Radzie Bezpieczeństwa. Bebler zaprosił również przedstawiciela kilki lisymanowskiej, kierując się bezprawną decyzją Rady z 25. 6., po czym udzielił głosu delegatowi amerykańskiemu Austinowi. Zabierając głos w kwestii proceduralnej, Malik przypomniał, iż powszechnie przyjęta zasada wymaga, aby państwo, które występuje ze skargą, pierwsze przedstawiło swój punkt widzenia. Naprawdę winna przedstawić stronę oskarżającą, a dopiero później oskarżoną. Malik zapytał dlaczego Stany Zjednoczone które wtrąciły na Taiwan i są stroną oskarżoną, mają pierwsze przemawiać.

Bebler, schwytyany na próbie jaskrawego pogwałcenia zasad proceduralnych, oświadczył, że pozostawia Radzie Bezpieczeństwa powzięcie decyzji, kto ma pierwszy przemawiać.

#### PRZEMÓWIENIE DELEGATA CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

Na popołudniowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Wu Hsiu - czuan.

Przybyłem tutaj z polecenia Cen-

tralnego Rządu Ludowego — oświadczył Wu Hsiu - czuan aby oskarżyć rząd Stanów Zjednoczonych o bezprawny, zbrodniczy akt zbrojnej agresji przeciwko terytorium Chin — Taiwanowi i Wyspom Rybackim.

Wu Hsiu-czuan oświadczył dalej, że Chińska Republika Ludowa powinna być sama złożyć skargę jako stały członek Rady Bezpieczeństwa. Jednakże, wskutek różnych manipulacji i obstrukcji uprawianej przez rząd USA, Chiński Rząd Ludowy dotychczas nie został dopuszczony do ONZ. Mówca energicznie zaprotestował przeciwko temu, że przedstawiciel kilki kuomintangowskiej wciąż jeszcze bezprawnie zajmuje miejsce Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych, Narodowi chiński — powiedział Wu Hsiu-czuan — nie może tolerować takiego stanu rzeczy.

Wu Hsiu-czuan podkreślił, że wspaniałe sukcesy Chińskiej Republiki Ludowej, osiągnięte w roku u biegłym w dziedzinie militarnej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej, świadczą, iż rząd ludowy jest jedyne legalnym rządem Chin. Stwierdzając, że chińska Armia Ludowa unicestwiła wojska Czang Kai-szeka i wyzwoliła całe terytorium Chin z wyjątkiem Tybetu i Taiwanu, Wu Hsiu-czuan oświadczył, że w ciągu ostatniego roku Chiński Rząd Ludowy zjednoczył naród chiński. Nie bacząc na te fakty, nie bacząc na bankructwo reakcyjnego rządu kuomintangowskiego, Organizacja Narodów Zjednoczonych wciąż jeszcze odmawia dopuszczenia legalnych delegatów Chin do ONZ. Dopóki Organizacja Narodów Zjednoczonych nie dopuści legalnych przedstawicieli Chin — powiedział Wu Hsiu-czuan — nie może ona podejmować żadnych poważnych zagadnień lub rozwiązywać jakiegokolwiek bądź poważnego problemu, zwłaszcza tego, które dotyczy Azji.

Wu Hsiu-czuan zażądał usunięcia z ONZ przedstawicieli kilki kuomintangowskiej i dopuszczenia do tej organizacji legalnych delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-czuan podkreślił, że Stany Zjednoczone wykorzystują wszelkie metody, aby przeskoczyć Radzie w rozpatrzeniu

#### Uwaga, korespondenci!

Dnia 4 grudnia br. o godz. 16,30 odbędzie się w świetlicy RSW „Prasa”, przy ul. Żwirki 17 ogólnolódzka odprawa korespondentów. Na odprawie między innymi zostaną wręczone korespondentom nagrody za najlepsze korespondencje.

Zaproszenia imienne nie będą rozsyłane.

## Tymczasowość w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich służy interesom naszych wrogów

### Dalsze głosy księży i świeckich działaczy katolickich

**WARSZAWA (PAP).** — Z całego kraju napływają nieustannie głosy duchowieństwa katolickiego, siostr zakonnych i ludności wierzącej, do magajacej się ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Z poszczególnych parafii Wybrzeża i Pomorza udają się do siedzib administratorów apostolskich specjalne delegacje, które składają na ręce księży administratorów pisma skierowane do episkopatu, domagające się rozwiązania tego problemu.

Katolicy miasta LĘBORKA i powiatu leborskiego w piśmie skierowanym do ks. prymasa piszą m. in.: „W momencie, kiedy narastające na stroje rewizjonistyczne w Niemczech Zachodnich świadomie podsycające przez anglosaskich podżegaczy wojennych, wywołują coraz bezczelniejsze wystąpienia przeciwko

tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, który przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa w sierpniu oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

(W chwili oddawania numeru na prasę, przemówienie min. Wu Hsiu-czuan trwa).

## Rosną gigantyczne elektrownie w ZSRR

### Tysiące młodych robotników, majstrów i inżynierów włączają się do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zamówień

**MOSKWA (PAP).** — Komitet Centralny Komsołomu otrzymuje z całego kraju liczne depesze i sprawozdania o udziale młodzieży radzieckiej w realizacji wielkiego budownictwa hydroenergetycznego nad Wołgą, Dnieprem, na Krymie i w Turkmieni.

Organizacje komsołowskie w zakładach przemysłowych Moskwy, Leningradu, Stalingradu, Charkowa, Swierdłowska, Molotowa i wielu innych miast były inicjatorami współzawodnictwa o przyspieszenie wykonania zamówień dla budowli stalinoskich.

Organizacje komsołowskie powołały w zakładach przemysłowych i na stacjach kolejowych specjalne ekipy, które czuwają nad terminowym wykonaniem zamówień i szybko dostawą urządzeń na miejsce budowy. W Moskwie inicjatorem współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie zamówień dla budowli stalinoskich był młody tokarz zakładów „Dynamo” im. Kirowa, komsołolec Anatol Jergunow. Brygada młodych stachanowców, którą on kieruje, produkuje urządzenia elektryczne dla wielkich budowl i epoki komunizmu. Pracując na trzech obrabiarkach Jergunow wykonuje 10 norm w ciągu jednej zmiany.

## Wojska Mac Arthura w kotle!

### W przeciągu 4 dni Armia Ludowa posunęła się naprzód o 120 km.

**LONDYN (PAP).** — Korespondenci zachodnich agencji prasowych do noszą, że w wszystkich odcinkach frontu koreańskiego trwa pospieszny odwrót wojsk USA i oddziałów lisymanowskich. Po przełamaniu frontu w okolicach Tokson koreańska Armia Ludowa rozszerzyła na dwie części linie obronne wojsk amerykańskich i lisymanowskich i zamknęła pierścień wokół oddziałów USA, znajdujących się na odcinku zachodnim. Straże przednie Armii Ludowej dotarły już do drogi etapowej Phenjan — Suncon. Na odcinku wschodnim oddziały amerykańskie i lisymanowskie zajmują-

## W szóstą rocznicę wyzwolenia Albanii

### Rozkaz generała Envera Hodży do żołnierzy i oficerów armii albańskiej

**TIRANA (PAP).** — W związku z 6 rocznicą wyzwolenia Albanii do wódca albańskich sił zbrojnych gen. E. Hodża wydał rozkaz do żołnierzy i oficerów armii albańskiej, w którym wskazuje na wspaniałe sukcesy osiągnięte przez masy pracujące ludowo-demokratycznej Albanii w każdej dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

W kraju naszym — czytamy w rozkazie — rozwija się pokojowe budownictwo podług socjalizmu. Budujemy wielkie fabryki i kombinaty przemysłowe, osuszamy błota, wznosimy szkoły, biblioteki, szpitale i domy mieszkalne.

Sukcesy te osiągnięte zostały dzięki bohaterkiej pracy naszego ludu oraz wielkiej i bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Generał Enver Hodża wskazuje następnie na pokojowe dążenia narodu albańskiego, który jest niezłomnym

ogniwnym światowym obozu pokoju i zdecydowanie broni swej niezależności przed podżegaczami wojennymi. Imperiałści i ich agenci — czytamy dalej w rozkazie — którzy otaczają nasze granice, usiłują za pomocą wrogich aktów obalić ludową władzę w naszym kraju i zepchnąć nasz naród z drogi pokojowego budownictwa. Akty te nie zostaną jednak uwieńczone powodzeniem, ponieważ lud albański zdecydowany jest bronić swej niezależności i ponieść posiadania on wielkich i silnych sprzymierzeńców i przyjaciół.

Naród albański — czytamy w zakończeniu rozkazu — darzy pełnym zaufaniem swą armię, która gotowa jest w każdej chwili bronić pokojowej pracy i osiągnąć naszego ludu przed każdym wrogiem i każdym niebezpieczeństwem.

Dla uczczenia 6 rocznicy wyzwolenia Albanii, gen. Hodża rozkazał, aby w stolicy Albanii — Tiranie, oddano salwy artyleryjskie.

## Parlament francuski uznał Mocha za przestępcę

**GENEWA (PAP).** — Z Paryża donoszą, że komunistyczna grupa parlamentarna przedstawiła wniosek, domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej ministra obrony Mocha w związku z aferą lapowniczą generałów Reversa i Ma-

sta. Za wnioskiem tym głosowało 235 deputowanych, a przeciwko — 203.

W związku z powyższym wyznikiem głosowania, rząd francuski podał się do dymisji. Prezydent Auriol nie przyjął jednak tej dymisji.

## „Nie damy się wciągnąć w wojnę z Chinami”

### — żołnierze angielscy nie pozostaną w Korei! Uczestnicy wieceu w Kingsway Hall potępiają politykę rządu Attiee

**LONDYN (PAP).** — W Kingsway Hall w Londynie odbył się w poniedziałek wieceu, zwolany przez Krajową Radę Walki o Pokój, jednoczącą przeszło 40 organizacji.

Na wieceu przemawiali b. redaktor „Daily Herald” — Williams, redaktor czasopisma „New Statesman and Nation” — Kingsley Martin, b. redaktor „Picture Post” — Hopkinson, którego niedawno zwolniono z pracy, ponieważ domagał się zamieszczenia artykułu piętnującego bestialstwo Li Syn Mana oraz wie lu innych.

Kingsley Martin oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo wciągnięcia Anglii do wojny z Chinami. W wojnie takiej Anglia byłaby agresorem. Kroki, podjęte dotychczas przez Chinę w celu obrony swej granicy, stanowią minimum, do którego upoważniony jest każdy kraj. W sali rozległy się oklaski, gdy Martin oświadczył: „Powinniśmy nie tylko zaakceptować zmianę władzy w Chinach, lecz powinniśmy przyjąć fakt ten z zadowoleniem i dążyć do przyjaźni z Chińskim Rządem Ludowym w Pekinie”.

Anglia — ciągnął dalej Martin — powinna obecnie wywrzeć na cisk na Stany Zjednoczone. Powinniśmy działać jak najszybciej, nie dając się wciągnąć do wojny z Chinami. Powinniśmy oświadczyć — powiedział Martin wśród burzy oklasków — że nasi żołnierze nie pozostaną w Korei, jeśli wojna przekształci się w wojnę przeciwko Chinom.

Na wieceu uchwalono rezolucję, wzywającą rząd angielski do poparcia propozycji w sprawie zwolnienia w najbliższym czasie sesji Rady Ministrów, aby uregulować rozbieżności między Wschodem i Zachodem i podjąć próbę osiągnięcia długotrwałego pokoju.

Rezolucja, charakteryzująca działalność rządu angielskiego, wywołała liczne protesty ze strony uczestników wieceu, którzy uważali, iż jest ona niedostatecznie ostrą.

**APEL KOMITETU WYKONAWCZEGO LONDYSKIEJ RADY OBRONY POKOJU**

**LONDYN (PAP).** — Komitet Wykonawczy Londyńskiej Rady Obrony Pokoju uchwalił rezolucję, wzywającą rząd angielski, by „skorzystał z obecności delegacji chińskiej w Lake Success dla podjęcia wysiłków na rzecz porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei, który grozi rozszerzeniem się na wszystkie kraje Dalekiego Wschodu”.

W specjalnym piśmie, skierowanym przez zjazd do administratora apostolskiego ks. dr Edmunda Nowickiego, zebrani stwierdzają m. in.: „Tymczasowość spraw kościelnych jest orzeźm w ręku naszych wrogów, którzy podsycają rewizjonistyczne plany — odradzającego się hitlerysty w Niemczech Zachodnich. Skłania to nas Polaków i katolików do skierowania na ręce Waszej Ekscelencji apelu z prośbą o poparcie naszych żądań i przekazania ich jego eminencji ks. prymasowi”.

Zjazd ten zamienił się w wielką manifestację zebranych na rzecz walki o pokój. W dyskusji stwierdzono, że duchowni i świeccy działacze katolicy woj. koszańskiego pragną trwałego pokoju i będą o niego walczyć, a przy tym rozumieją, że jedynym z czynników walki o pokój jest konieczność zlikwidowania stanu

## Uzbrajamy szeregi partyjne w oręż marksizmu-leninizmu

Toczymy codziennie walkę o wykonanie planów produkcyjnych, o zrealizowanie gigantycznych zadań Planu 6-letniego. Ofiarnym trudem wnosimy w naszym kraju fundamenty socjalizmu. Wzmacniamy nasz udział w walce o utrwalenie pokoju. Wzrasta w tym codziennym trudzie i rośnie świadomość polityczna i ideologiczna mas pracujących, potężnieją zadania naszej Partii.

Podnosić stale poziom ideologiczny członków naszej Partii, wzmocnić organizacyjną operatywność aktywności partyjnej, przyśwoić jak najszerszym masom założeń nauki marksizmu-leninizmu — oto podstawowe zadania wszystkich instancji partyjnych.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR, która dała wytyczne dla wszystkich instancji partyjnych w dziedzinie organizowania i prowadzenia szkolenia ideologicznego na rok 1950-51—była tematem obrad Plenum KŁ i KW PZPR. Towarzysze z terenu Łodzi i województwa w dyskusji głęboko zanalizowali przebieg, osiągnięcia i braki dotychczasowej akcji szkoleniowej. Wyciągnęli też odpowiednie wnioski dla swej dalszej pracy. Uchwały, podjęte przez Plenum KŁ i KW — to wskazówki i plan działania dla komitetów dzielnicowych i powiatowych, dla podsta wowych organizacji partyjnych.

Uchwała Plenum Komitetu Łódzkiego wskazuje na konieczność systematycznej kontroli i kierowania szkoleniem partyjnym ze strony komitetów dzielnicowych i podstawowych organizacji partyjnych, na dokonanie przeglądu kadry wykładowców oraz konieczność prowadzenia systematycznych instrukcyjnych seminariów dla wykładowców, na konieczność objęcia szkoleniem całego etatowego aparatu partyjnego oraz agitatorów, organizato-

rów grup partyjnych i członków egzekutywy, na posębianie wśród aktywnych wielkiego dorobku ideologicznego, jaki przynosi studium historii i doświadczeń WKP (b), na dokładne rozpracowanie w terenie uchwał Biura Politycznego, na posługiwanie się uchwałą w codziennej pracy partyjnej.

W chwili obecnej uchwała Plenum KŁ rozpracowywana jest na szczeblu komitetów dzielnicowych. Od dziś odbywają się obrady plenarne wszystkich komitetów dzielnicowych. Trzeba, aby towarzysze obradujący nad podniesieniem poziomu szkolenia ideologicznego, dokładnie przypominali sobie doniesioną uchwałę Biura Politycznego. Trzeba, aby w oparciu o nią opracowali wspólnie nowe, lepsze formy pracy. Trzeba, aby w dyskusji znalazły wyraz: i zagadnienie wykładów i jakości nauczania; i rozmięszczenia sieci kursów partyjnych i działalność kierowników kursów

Plenarne obrady komitetów dzielnicowych winny dokładnie i wszechstronnie przyswoić i rozpracować na swoim terenie wytyczne Biura Politycznego, wytyczne Plenum Komitetu Łódzkiego. Od wyniku tych obrad od realizacji podjętych na nich uchwał, zależać będą wyniki szkolenia ideologicznego członków naszej Partii w bieżącym roku szkolnym. Zależać będzie wzrost aktywności członków Partii, dalsze wzmocnienie się kierowniczej roli Partii na wszystkich odcinkach naszego budownictwa. Podnosząc szkolenie na coraz to wyższym poziomie, uprzystępniając jak najszerszym masom partyjnym przedprodukcyjną naukę marksizmu-leninizmu, wykonamy swym ciężko trudne zadania, jakie stawia przed nami Partia, jakie na kładła Wielki 6-letni Plan, plan budowy podstaw socjalizmu.

## Udział w Narodowym Spisie Powszechnym — zaszczytnym obowiązkiem każdego obywatela!

# Braterska pomoc ZSRR

## w realizacji Planu 6-letniego

W latach 1950—55 odrobimy zaciąg naszej gospodarki odziedziczonej po zaborcach i ustroju kapitalistycznym. Staniamy pod względem przemysłowym na najniższym poziomie państw europejskich, przemysł nasz przystąpił do najnowocześniejszej techniki, zwiększamy w porównaniu z r. 1949 przeszło dwu i półkrotnie, a w stosunku do okresu przedwojennego czterokrotnie produkcję przemysłową, o połowę podnieśliśmy w stosunku do r. ub. produkcję rolniczą.

Tak szybkiego i śmiałego tempa rozwoju nie zna historia naszego kraju, ani historia żadnego państwa kapitalistycznego.

Co zapewniamy nam tak szybki rozwój?

Władza ludowa, ofiarność mas pracujących, którym przewodzą klasa robotnicza oraz w wielkiej mierze braterska pomoc wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, która — jak stwierdził towarzyszy Bierut — „charakteryzuje... znamienny fakt, iż rozrosła się ona i przybiera wciąż nowe formy w miarę wzrostu naszych zadań, potrzeb i możliwości”.

W ciągu 6 lat musimy przede wszystkim poważnie rozwinąć produkcję środków wytwórczości, jako podstawę dalszego rozwoju całej gospodarki, musimy wybudować wiele fabryk różnych gałęzi przemysłu, co przekraczało by nasze własne możliwości.

Związek Radziecki przyjdzie nam tu z nieocenioną pomocą. Otrzymamy od niego dziesiątki fabryk i zakładów, takich jak Nowa Huta, jak huta stali szlachejnych, zakłady budowy ciężkich maszyn, fabryka najlepszych na świecie traktorów, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, walcownie, elektrownie, wytwornia łożysk kulowych, wielka cementownia, fabryki kauczuku syntetycznego, nawozów sztucznych, kwaś siarkowy, sody, najnowocześniejsza przedalnia i wiele innych. Poza tym otrzymamy setki maszyn i urządzeń potrzebnych do rozbudowy i rekonstrukcji istniejących już fabryk.

Ponad 40 kluczowych fabryk, elektrowni i kompletów wyposażenia kopaliń ze Związku Radzieckiego — oto obryzania pomocy ZSRR, umożliwiające nam realizację wielkiego programu inwestycyjnego przewidzianego Planem 6-letnim.

Przemysł nasz w okresie Planu, jak również rolnictwo, budownictwo i transport będą w wysokim stopniu zmechanizowane. Nastąpi również automatyzacja i elektryfikacja wielu czynności i procesów produkcyjnych.

I w tej dziedzinie korzystamy z wielkiej pomocy Związku Radzieckiego. Otrzymamy znaczne ilości nowoczesnych maszyn i urządzeń, przede wszystkim dla mechanizacji kopalnictwa węgla i rud, rolnictwa i budownictwa, otrzymamy potężne kombajny węglove, ciężkie wrebarki, ła dowarki, kombajny zbożowe, buraczane i lniarskie, koparki i sadzarzki ziemniaków, ciężki sprzęt dla budownictwa — spychaczki, koparki i wywrotki, agregaty dla elektrowni, automatyczne maszyny włókiennicze, robotyzowaną aparaturę do elektryzacji cynku, samochody specjalne itp., itp. Charakterystyczną cechą naszych stosunków gospodarczych z Krajem Radzieckim jest jego bezinteresowna pomoc w uprzystępnieniu nam najnowszej i najwyższej techniki oraz tajemnic produkcji, jak również metod socjalistycznej gospodarki.

Nie mamy doświadczenia w dziedzinie wielkiego budownictwa przemysłowego — Związek Radziecki uczy nas planowania, projektowania i budowania wielkich obiektów.

Mielibyśmy wielkie trudności z budową nowych maszyn — Związek Radziecki odstąpi nam potrzebne licencje i patenty najlepszych maszyn oraz dostarczy wzorcowe typy.

Nie opanowalibyśmy szybko najwyższej socjalistycznej techniki produkcji — Związek Radziecki przekaże nam swój wielki dorobek w dziedzinie metod fabrykacyjnych i opracowań produkcyjnych różnych wyrobów; zapoznamy się z wieloma nowymi dla nas procesami technologicznymi.

Mamy trudne zadanie opracowania norm jakościowych surowców, półfabrykatów i gotowych produktów dla całego przemysłu — Związek Radziecki udostępni nam własne opracowania.

Plan 6-letni wymaga wielkiego wzrostu ilościowego i jakościowego kadr technicznych i inżynierskich. Ze Związku Radzieckiego przyjeżdża już coraz częściej grupy specjalistów, którzy nie tylko pomagają nam bezpośrednio w nowym budownictwie, ale jednocześnie dzielą się swymi wielkimi doświadczeniami z naszymi inżynierami, technnikami i robotnikami, podnosząc ich kwalifikacje. Wyższe zakłady naukowe, fabryki, wielkie budowy radzieckie otwarte są dla naszych sił technicznych, które zdobywają tam naukę i doświadczenie. Cała nasza klasa robotnicza uczy się na osiągnięciach produkcyjnych robotników radzieckich.

Wszechstronna pomoc radziecka nie kończy się i na tym. Umowy handlowe zawarte ze Związkiem Radzieckim gwarantują nam również mocne zaplecze surowcowe i materiałowe. Jest to szczególnie ważne, ponieważ nie posiadamy w ogóle niektórych zasadniczych surowców, np. bawełny czy kauczuku, innych zaś nie posiadamy w wystarczającej ilości dla zaspokojenia naszych rosnących wciąż potrzeb.

Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy potrzebne nam ilości takich podstawowych artykułów, jak ruda żelazna i manganowa, produkty naftowe, bawełna, kauczuk, aparaty, metale kolorowe i wiele innych, których udział w naszym imporcie będzie dochodził do 100 proc. danej grupy. Stosunki z ZSRR zapewniają nam również planowy zbytn naszych nadwyżek eksportowych.

Oroty handlowe ze Związkiem Radzieckim stanowią najżywczej porcję w naszym handlu zagranicznym i będą stale wzrastały, w ciągu pierwszych 3 kwartałów rb. wzrosły

one, w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949, o 71 proc. W ostatnim roku Planu będą ponad 2,5-krotnie większe, niż w r. 1949.

Dalszą pomocą w realizacji naszego Planu jest udzielenie nam przez ZSRR olbrzymiego kredytu w wysokości 2,2 miliarda rubli, którego spłata nastąpi dostawami towarowymi, przeważnie z produkcji zakładów wybudowanych dzięki pomocy inwestycyjnej, technicznej i finansowej Związku Radzieckiego.

Oto pokrótce najważniejsze formy pomocy, jaką okazuje nam wielki

Kraj Socjalizmu, pomocy, która stanowi jeden z najważniejszych czynników umożliwiających nam podjęcie zadania budowania fundamentów socjalizmu w ciągu sześciu lat.

Pomoc Związku Radzieckiego jest widocznym znakiem nowych, socjalistycznych stosunków pomiędzy krajem, który budował socjalizm i krajem, który socjalizm dopiero u siebie buduje. Mając takie oparcie, możemy z powodzeniem pokonać wszelkie trudności, stojące na przeszkodzie w naszym marszu do Socjalizmu.

# Zakończenie obrad ogólnopolskiego zjazdu lekarzy chorób zawodowych

W toku obrad ogólnopolskiej konferencji lekarzy chorób zawodowych wygłoszonych zostało kilka referatów, m. in. dr. med. W. Zahorskiego pt. „Pylica płuc w przemyśle” i ref. dr. med. Horsta p. t. „Zagadnienie ołowicy w przemyśle”.

Dużo cennego materiału wniosły koreferaty wygłoszone przez biorących udział w naradach czeskich gości z Instytutu Medycyny Pracy: Dr. Jan Müller omówił zagadnienie pylicy płuc i szeroko stosowanej akcji profilaktycznej.

Profesor dr. Jarosław Teissinger z Uniwersytetu Karola w Pradze

naświetlił zagadnienie zatrucia ołowiem, szczególnie w fabrykach akumulatorów.

Liczne zebrani lekarze z uwagą przysłuchali się wnikliwie opracowanemu wykładowi, który stosuje karze czeskiej w celu zabezpieczenia pracowników przed chorobami zawodowymi.

Dyskusja nad referatami z uwagą na bogatą tematykę przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych. Po zakończeniu obrad uczestnicy zjazdu zwiedzili łódzkie fabryki, zapoznając się z urządzeniami higieny i bezpieczeństwa pracy.

# Męczehska śmierć towarzysza Svetena Żujowicza

## Ostap Dłuski

Z kazamat i katowni tytuwskich przedostała się na świat wstrząsająca wiadomość, że Sveten Żujowicz, jeden z najwybitniejszych przywódców jugosłowiańskiej klasy robotniczej, zmarł na skutek tortur i katuszy, zadanych mu w więzieniu przez śpiaczkę plugawego zbra i agenta Wall Street — Tito.

Z ohydą zbrodniczą idzie w parze nie mniej ohydna prowokacja tytuwów, polegająca na haniebnej próbie spługawienia pamięci zamordowanego bojownika ludu jugosłowiańskiego.

Inscenizacja tej ponurej zbrodni odsłania przed światem dno upodlenia i zwyrodnienia tytuwskich gangsterów. Zaczęło się od tego, że agencja „Tanjug” podała wiadomość, iż tytuwska gazeta „Borba” opublikowała rzekomy list więzionego towarzysza Svetena Żujowicza. W liście tym Żujowicz przyznaje się jakoby do swych „błędów” i wraca skruszony na łono tytuwskiej klitki.

Sveten Żujowicz był jednym z tych bohaterów komunizm — patriotów i przywódców ludu jugosłowiańskiego, którzy, dochowując wierność idei proletariackiego internacjonalizmu, zdemaskowali na Plenum KC Komunistycznej Partii Jugosławii z 12 i 13 kwietnia 1948 r. zdradziecką i prowokatorską działalność klitki Tito, Kardela, Džilasa i Rankowicza. Podając do wiadomości rzekomy list czy deklarację Żujowicza, agencja „Tanjug” zapowiedziała zwolnienie go z więzienia. Jednocześnie

nie przyszła wiadomość, że towarzysza Sveten Żujowicz przewieziono z więzienia do jednego ze szpitali dla gradzkiej zmarł parę dni później.

Jeśli zestawimy te dwa fakty: spreparowaną przez gestapo tytuwskie „deklaracje” towarzysza Żujowicza i wiadomość o jego śmierci, to każdy myślący człowiek zrozumie od razu, że mamy tu do czynienia z nikczemną prowokacją, połączone z bestialskim zamachem na śmierć bohatera tytuwskiego przywódcy ludu jugosłowiańskiego, Metody tytuwskich rzemieślników nie znajdując wzoru nawet w ponurych krokach hitlerowskiego gestapo. Hitler zamordował dziesiątki tysięcy komunistów, poddawał okrutnym torturom bojowników niemieckiej klasy robotniczej. Ale nie znamy wypadku, by mordując jedną ręką, podpisywał drugą „deklarację” ofiar, szkalując ich bohaterską pamięć. Spieg Tito nie ma skrupułów. Nie wolno mu mieć skrupułów, albowiem musi zrobić to, za co mu płacą.

„Deklaracja” Rankowicza, ponieważ pamięć zamęczonego na śmierć bojownika o wolność i niepodległość Jugosławii, nosi wszystkie znamiona prowokacji, zorganizowanej DLA BEZPOŚREDNIEGO UŻYTKU AMERYKAŃSKICH MOCOWCÓW TITO.

Prowokacja Tito — Rankowicza bynajmniej nie przypadkowo zbiega

się w czasie z decyzją Trumanasa o udzieleniu „pomocy” szpiegowskiej klitce Tito w postaci pożyczki 16 milionów dolarów na „wzmocnienie siły obronnej Jugosławii”. Innymi słowy na wasalizacji tego kraju, u-partyzowanego na bazę wojenną amerykańskich imperialistów. Nie przypadkiem „deklaracja” Rankowicza ukazała się w dniu, w którym Truman wyraził swe zainteresowanie „strategicznym położeniem Jugosławii”. Nie jest też bynajmniej prostym zbiegiem okoliczności, że próba linczu moralnego nad zmasakrowanym przywódcą jugosłowiańskiej klasy robotniczej miała miejsce w chwili, gdy klitka Tito w porozumieniu z ateńskim rządem monarcha — faszystowskim i pod patronatem imperialistycznej anglo-amerykańskiej, rozpętała prowokacyjną kampanię przeciw ludowej Albanii.

Niedwuznaczna wyprzedaż Jugosławii imperialistom, otwarte wystąpienie się podległości wojennym, jawne wejście na drogę polityki agresji, organizowanie prowokacji przeciw bohaterskiej Albanii ludowej, wreszcie głód i niedza pracujących — wszystko to sprawa, że wznaga się opór ludu Jugosławii gotowych do walki o wolność i niepodległość swej ojczyzny, o pokój świata. Wziewienia tytuwskie przeplnione są komunistami i patriotami jugosłowiańskimi. Ale terror nie jest już w stanie złamać rosnącego sprzeciwu mas ludowych.

Postać, która bojownikom Jugosłowiańskim służyła za wzór hartu i niezłomności ducha, za wzór wierności wielkiej idei internacjonalizmu i miłości ojczyzny, była postać Svetena Żujowicza. Towarzyszy Żujowicz był tym, który osaczony ze wszystkich stron przez zdradców, szpiegów i prowokatorów wznosił wysoko sztandar partii komunistycznej, gdy klitka Tito przeciwstawiała się uchwałom Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych, weszła jawnie na drogę zdrady. Sveten Żujowicz był tym, który zerwał maskę z judasa — Tito.

Przez dwa lata z górą poniewierano i torturowano w katowniach tytuwskich Żujowicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym zyciem. Sveten Żujowicz był jedną z czołowych postaci walki wywolenczej narodów Jugosławii.

Zycie jego było znane najszerzej masom ludu i DLATEGO PRAWDA JEGO ŻYCIA BYŁA NIEBIEZPIECZNA DLA KLITKI TITO. Nie jest rzeczą przypadkową, że jesienią 1948 r. wycyfano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walk wywolenczych Jugosławii.

Postać, która bojownikom Jugosłowiańskim służyła za wzór hartu i niezłomności ducha, za wzór wierności wielkiej idei internacjonalizmu i miłości ojczyzny, była postać Svetena Żujowicza. Towarzyszy Żujowicz był tym, który zerwał maskę z judasa — Tito.

Przez dwa lata z górą poniewierano i torturowano w katowniach tytuwskich Żujowicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym zyciem. Sveten Żujowicz był jedną z czołowych postaci walki wywolenczej narodów Jugosławii. Zycie jego było znane najszerzej masom ludu i DLATEGO PRAWDA JEGO ŻYCIA BYŁA NIEBIEZPIECZNA DLA KLITKI TITO. Nie jest rzeczą przypadkową, że jesienią 1948 r. wycyfano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walk wywolenczych Jugosławii.

Przez dwa lata z górą poniewierano i torturowano w katowniach tytuwskich Żujowicz dochował wierności sprawie, której służył całym swym zyciem. Sveten Żujowicz był jedną z czołowych postaci walki wywolenczej narodów Jugosławii. Zycie jego było znane najszerzej masom ludu i DLATEGO PRAWDA JEGO ŻYCIA BYŁA NIEBIEZPIECZNA DLA KLITKI TITO. Nie jest rzeczą przypadkową, że jesienią 1948 r. wycyfano z obiegu wszystkie książki, których treścią były dzieje walk wywolenczych Jugosławii.

# Potworne zbrodnie oprawców amerykańskich w Korei muszą być napiętnowane przez ONZ

## Nota ministra Spraw Zagranicznych Pak Hen Ena

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Północnej Korei:

Minister Spraw Zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen En, wystosował do Organizacji Narodów Zjednoczonych, przewodniczącego sesji Zgromadzenia Ogólnego i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa telegram, w którym stwierdza m. in.: Rząd Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest w posiadaniu bardzo licznych danych o krwawych masakrach ludności, dokonywanych przez wojska amerykańskie i lisymanowskie w okupowanych przez nich obszarach północnej i południowej Korei.

Na terytorium Korei Południowej

gdzie dawniej znajdowały się wojska Armii Ludowej i na terytorium na północ od 38 równoleżnika, okupowanym obecnie przez wojska imperialistów amerykańskich i lisymanowców, władze amerykańskie i lisymanowskie likwidują zdobyte demokratyczne, prawa i wolność narodu, ustanawiają okrutny reżim terrorystyczny, wtrącając do więzień, torturując i zabijając członków partii demokratycznych i organizacji społecznych, członków ich rodzin i wszystkich tych, którzy wespół działali w dokonywaniu przemian demokratycznych i tworzeniu ludowych organów władzy, wszystkich tych, którzy udzielali Komitetom Ludowym i Armii Ludowej jakiegokolwiek pomocy.

29 września kilku żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich zamordowało w Seulu kilku pracowników komisariatu policji „Sodemun”, odejto im ręce i nogi. Trupy zabitych wystawiono na widok publiczny.

1 października przed siedzibą górnego instytutu naukowo-badawczego „Sinhyun” w Seulu, władze lisymanowskie rozstrzelały bez sądu

i śledztwa 19 mieszkańców miasta, oskarżając ich o sympatię do komunistów. Egzekucja odbywała się pod kierownictwem oficerów amerykańskiego kontrwywiadu. W tym samym miejscu 2 października, rozstrzelano 3 mieszkańców miasta, krewnych członków Partii Pracy, w tej liczbie 60-letnią kobietę, której syn jest członkiem Partii Pracy.

Faktów takich nota przytacza kilkadziesiąt.

Nota podkreśla dalej, że zbrodnie zbrodniaków Mac Arthura nie zlamiały ducha narodu koreańskiego. Naród koreański wie, że imperialiści amerykańscy i posłuszna ich rozkazom klika Li Syn Mana gotowi są popełnić wszelką zbrodnię po to, aby przeskazać kraj w postuszną narzędzie planów imperializmu amerykańskiego.

W końcowej części noty czytamy: Rząd Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wyrażając wólcę narodu koreańskiego raz jeszcze kategorycznie protestuje przeciwko wyżej wymienionym okrucieństwom wojsk amerykańskich i lisymanowskich w Korei, przeciwko okrucieństwu stanowiącym brutalne pogwałcenie zasad prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej i oświadcza, że odpowiedzialnością za te okrucieństwa obarcza całkowicie rząd Stanów Zjednoczonych, jako organizatora interwencji w Korei.

Rząd Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ponownie domaga się, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych, której flagę bluźnierczo wyłorzystuje się dla zamaskowania agresji amerykańskiej w Korei, podjęła odpowiednie kroki w celu polozoria kresu okrucieństwom amerykańskich sił zbrojnych w Korei.

## Trzecie zwycięstwo pięścicarzy polskich

W Joudreville, bawicwy Francji pięścicarze CRZZ odnieśli trzecie z kolei zwycięstwo. Tym razem przeciwnikiem była drużyna Polonii.

Spotkanie odbyło się jedynie w 6 wagach i zakończyło się zwycięstwem drużyny CRZZ 11:1.

# Na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich przygotowywali zbrodnie przeciw ojczyźnie

## Dalszy ciąg procesu wyższych duchownych w Pradze

PRAGA (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciwko 9 członkom wyższej hierarchii kościelnej w Pradze, oskarżonym o zdradę i szpiegostwo, sąd rozpoczął przesłuchanie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał archidiaakon katedry Sw. Wita, prałat dr Józef Czigak. Oskarżony przyznał się, iż jest on winien działalności antypaństwowej, polegającej na przekazywaniu informacji szpiegowskich, otrzymanych od arcybiskupa prasiego Berana przedstawicielom Watykanu w Pradze.

Następny oskarżony, kanonik katedry Sw. Wita dr Jaroslav Kulacz w okresie okupacji hitlerowskiej współpracował z gestapo. Z powstaniem w Czechosławacji ustroju demokratycznego oskarżony nie chciał się pogodzić i wraz ze swoimi współpracownikami prowadził akcję wywrotową przeciwko władzy ludowej. Oskarżony przyznał się, że zdawał sobie sprawę ze słabości spiskowców i w dążeniu do swych celów pokładał nadzieję w interwencji z zewnątrz, a mianowicie ze strony anglo-amerykańskich imperialistów.

W dalszym ciągu zeznał Kulacz opowiedział o zorganizowaniu przez siebie sieci kolportażowej, za pośrednictwem której rozpowszechniał wśród wiernych oszczerstwa i podburzające wiadomości. Widząc, że grunt pali mu się pod nogami, Kulacz rozpoczął przygotowania do u-

# Zamach na samolot wiozący tow. Thoreza był z góry uplanowany

BERLIN (PAP). — Amerykański wysoki komisarz w Niemczech Mac Cloy nadesłał 20 listopada pismo do przewodniczącego Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech — generała Czujkowa, w którym usiłuje usprawiedliwić akcję amerykańskiego pościgu owca odrzutowego, który napadł 11 listopada w amerykańskiej strefie okupacyjnej na radziecki samolot pasażerski. Na pokładzie samolotu radzieckiego znajdował się sekretarz generalny Partii Komunistycznej i deputowany parlamentu francuskiego — Thorez.

W związku z tym generał Czujkow wystosował do Mac Cloy'a drugie pismo, w którym stwierdza m. in.: Władze amerykańskie nie tylko zezwoliły na przelot samolotu, lecz 10 listopada br., ustaliły na piśmie marszrute przez miasto Frankfurt

n/Menem, jak również inne warunki techniczne przelotu nad strefą amerykańską, których ekipa radziecka ściśle przestrzegala.

Jednakże w momencie gdy samolot radziecki zbliżał się do amerykańskiej strefy okupacyjnej, amerykański urząd kontrolujący ruch lotniczy (miasto Frankfurt n/Menem), wbrew istniejącym zasadom międzynarodowym i gwałcając daną wcześniej przez władze amerykańskie gwarancje bezpieczeństwa i warunków przelotu, uchylił się od podtrzymania dalszej łączności radiowej i nie odpowiadał na niejednokrotne sygnały samolotu radzieckiego.

Przytoczone wyżej fakty potwierdzają, że prowokacyjna akcja posługiwca amerykańskiego, który zaatakował samolot radziecki była dokonana z premedyacją.

# Kryzys rządowy we Francji

Korespondent paryski „Prawdy”, J. Zukow pisze, że przyczyną wybuchu kryzysu gabinetowego we Francji były wyniki głosowania w parlamencie nad wysuniętym przez frakcję komunistyczną wnioskiem, domagającym się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej obecnego ministra obrony, Jules Mocha za ukrywanie zamieszanych w skandaliczną aferę ministrów.

Korespondent przypomina, że już w końcu ubiegłego roku ujawniono malwersacje, dokonane przez ówczesnego szefa sztabu generalnego, generała Reversa i jego wspólnika Majora. W wyniku tych machinacji taiste dokumenty, dotyczące sytuacji w Indochinach, dostały się w ręce agentów marionetki amerykańskiej Bao Dai, którzy zapłacili za nie duże sumy. W tę aferę lapowicza zamieszani byli liczni deputowani do parlamentu i inni wpływowi działacze politycy.

Jules Moch, który był w owym czasie ministrem Spraw Wewnętrznych, dołożył wszelkich starań, aby ukryć kompromitujące malwersacje przed opinia publiczną, a jednocześnie pozwolił, aby zamieszani w tę aferę ludzie uszli rękami sprawnymi. Mimo to jednak, sprawa wyplętna na światła dzienne.

Na żądanie frakcji komunistycznej powołano parlamentarną Komisję śledczą. Mimo wszelkich starań klitka Mocha nie udało się obronić swego przewodnya.

Wyniki głosowania z udziałem 438 deputowanych okazały się dla Mocha fatalne. Korzystając z faktu, że głosowanie było tajne, dziesiątki deputowanych, należących do rządowej większości, głosowało na rzecz pociągnięcia Mocha do odpowiedzialności sądowej. Za wnioskiem frakcji komunistycznej głosowało 235 deputowanych, przeciwko wniosowi pady 203 głosy.

W związku z powyższym wynikiem głosowania Pleven udał się do palacu prezydenta, aby wręczyć mu deklarację o dymisji gabinetu. Według wiadomości z ostatniej chwili, koła rządzące starają się za wszelką cenę utrzymać rząd Plevena u władzy. Agencja Associated Press, która, jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, jest lepiej poinformowana, niż koła francuskie, donosi: „Przypuszcza się, że z uwagi na doniosłość wydarzeń na arenie międzynarodowej, a zwłaszcza na wydarzenia koreańskie, wyrwie się na cisk (!) na przywódców socjalistycznych, aby zmusić ich do zrewidowania swego stanowiska.

## M. HANOS

Instruktor Wydziału Ekonomicznego KL PZPR

# Codzienna kontrola wykonania baz niezbędny warunkiem realizacji planów

Tylko systematyczna i ścisła kontrola wykonania baz zapewnia pełne wykonanie planów produkcyjnych. Aby jednak móc ją przeprowadzać, należy być zawsze w stanie zmobilizować załogę fabryczną i aparat administracyjny zakładów dla zrealizowania zadań — trzeba, i to jest najważniejsze — gruntownie znać dzienny plan produkcji i co dzień śledzić jego wykonanie.

Na ogół biorąc, można by uznać, że plan dzienny, dotarł już do świadomości każdego tkacza czy przadki za pośrednictwem kart produkcyjnych. Na podstawie tych kart robotnik może śledzić codzienne wykonanie swej bazy, a majster, salowy czy kierownik — kontrolować wykonanie planu. Mimo jednak istnienia tych możliwości, w większości zakładów nie są one wykorzystywane, a plan dzienny nie bywa tam przedmiotem kontroli i analizy. Umieszczenie przy maszynach kart, w których zapisuje się wątki, kl logramy czy metry wyprodukowane każdego dnia przez robotnika, służy wyłącznie do podsumowania jego miesięcznej produkcji celem obliczenia zarobku. Analiza pracy człowieka przy maszynie, zastawianie się nad przyczyną takiego chociażby faktu, że ten sam tkacz na jednym krośnie wyrabia o 50 procent więcej tego samego artykułu, niż na innym, jest tak rzadkim objawem, że można śmiało powiedzieć, iż w ogóle nie istnieje.

Oczywiście, przy wypłacie kierow-

nik oddziału wzywa nieraz do siebie tkaczki czy przadki, wypytując ją o przyczyny złej produkcji. Tkaczka wtedy tłumaczy się złą osnową, lub słabym wątkiem, przadka narzeka na maszynę lub na niedopięcie, lecz bardzo często ani robotnik, ani kierownik nie wiedzą, co złożyło się na owe słabe wyniki produkcji.

Z tego wynika, że oddzielną ścisłą kontrola jest nieodzowna, jeśli chcemy dokładnie wiedzieć, którzy robotnicy w pełni wykonują swe plany, a którzy je „zarywają” i dlaczego? Kontrola ta jest konieczna dla planowego przeprowadzania akcji szkolenia zawodowego oraz remontu maszyn. Dokładna bowiem kontrola wykaże, w czym tkwi przyczyna niskiej wydajności robotnika — czy w braku jego kwalifikacji zawodowych, czy w niedostatecznie przygotowanej maszynie — czy też w jakichś innych trudnościach technicznych.

Trzeba więc zająć się poważnie kontrolą wykonania dziennego planu przez każdego robotnika z osobna. Towarzysze, powołani do tej kontroli, twierdzą, że jest ona trudna do przeprowadzenia zwłaszcza w tych zakładach, które nie posiadają liczników przy maszynach. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia. Wprawdzie w wypadku braku liczników dzienna kontrola nieco się komplikuje, lecz przecież każda sztuka materiału po zdjęciu z krosna bywa dokładnie mierzona. Każdemu tkaczowi wpisuje się do karty wyprodukowane przez niego me-

try towaru, a nawet często ilość metrów przelicza się na wątki. Jednym słowem i w tym wypadku możliwość kontroli istnieje po 2-3 dniach, trzeba tylko ją odpowiednio wykorzystywać i wyciągać należyte wnioski z wypisanych na karcie cyfr.

Na kim więc powinna polegać owa codzienna kontrola wykonania baz produkcyjnych? Zadaniem to trzeba powierzyć majstrom i salowym. Każdy salowy musi prowadzić książkę, w której zapisywana będzie produkcja dzienna każdego robotnika na każdym obsługiwany przez niego krośnie czy też maszynie. Książka ta winna służyć salowemu do wydawania instrukcji majstrom, aby zbadali przyczyny niskiej wydajności niektórych robotników. Jeżeli salowi, majstrom, kierownicy oddziałów co dzień zająć do takiej sprawozdawczej książki, jeżeli zbadają dokładnie, dlaczego na tym krośnie czy na tym obraczniku występuje stale niska wydajność — uzyskają możliwość szybkiego usunięcia przyczyn, hamujących produkcję i podniesienia stopnia wykonania planów przez cały oddział.

Sprawa więc jasna. Codzienna kontrola jest niezbędna dla pełnego wykorzystania możliwości produkcyj-

nych zakładu pracy. Formy tej kontroli mogą być różne. To już zależy od kierownictwa technicznego. Lecz samo zagadnienie musi być rozwiązane jak najszybciej.

Przykładem dobrze prowadzonej kontroli codziennego wykonywania planów produkcyjnych przez poszczególnych robotników mogą służyć ZPB im. Bytomskiej. W zakładach tych od wielu miesięcy prowadzi się dokładną statystykę pracy maszyn, robotnika oraz majstra. A rezultaty? W październiku wszyscy tkacze tych zakładów wykonali swe bazy produkcyjne powyżej 100 procent.

W chwili obecnej, gdy zagadnienie wykonania planów produkcyjnych staje się sprawą palącą, gdy kończymy realizację planu przewidzianego na rok bieżący, trzeba o bok innych form zmobilizowania załogi, wykorzystywać i zastosować codzienną kontrolę wyników pracy poszczególnych robotników. Zadaniem to spoczywa nie tylko na administracji zakładów. Zadaniem tym powinny zająć się, i to jak najrychle — bowiem sprawa jest bardzo spóźniona i zaniedbana — organizacje partyjne oraz rady zakładowe na szczytach fabryk.

## Odpowiedzi na listy Czytelników w sprawie Spisu Powszechnego

### Nie przez sąsiada, lecz — osobiście

Ob. J. Ostrowski, ul. Piórkowska 92. — „W niedzielę prawdopodobnie nie będę obecny w domu. Czy mogę pozostawić u sąsiada upoważnienie na odbiór przeznaczonych dla mnie formularzy spisowych?”

ODPOWIEDZ: — Nie! Komisarz spisowy może pozostawić formularz tylko osobie, uprawnionej do jego wypełnienia, albo członkowi rodziny. W wypadku, gdy obwodowy komisarz spisowy zostanie drzwi od mieszkania zamknięte, zostawi kartkę z podaniem godziny, w której zjawi się osobiście. Dlatego też powinniśmy w niedzielę poczekać na komisarza spisowego, tym bardziej że, jak piszecie, mieszkacie sami, a na „imieniny Barbary” możecie pójść po wypełnieniu formularza.

### Plotkarze — kłamią

Ob. Irena M. — „Byłam wczoraj na rynku i słyszałam, jakoby miały być spisywane meble oraz ubrania. Czy to odpowiada prawdzie?”

ODPOWIEDZ: — Nie! Są to bzdurne plotki, celowo rozpuszczane przez wszelkiego rodzaju spekulantów i paskarzy. Nikogo nie obchodzi, ile i jakie macie meble, ubrania, ile białizny, czy pościeli. Głównemu Urzędowi Statystycznemu, który przeprowadza Spis, chodzi tylko o zgromadzenie danych statystycznych, dających obraz całokształtu naszej gospodarki narodowej. W formularzu spisowym odpowiadacie na pytania dotyczące ilości izb, znajdujących się w Waszym mieszkaniu, podacie datę swego urodzenia oraz dane, dotyczące miejsca i rodzaju wykonywanej pracy.

### Arkusz G-1 — dla gospodarstw powyżej 1000 m. kw.

Ob. J. Bernac, ul. Chocimska. — „Posiadam na przedmieściu jednorodzinny domek z ogródkiem o powierzchni 300 metrów kwadratowych. Czy mam również wypełniać formularz, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych?”

ODPOWIEDZ: — W dniu 3 grudnia wypełnicie tylko formularz mieszkaniowo-ludnościowy, oznaczony literą A i formularz, dotyczący zamieszkałych nieruchomości, oznaczony literą B. Arkusz G-1, dotyczący gospodarstw rolnych i ogrodniczych, wypełniają posiadacze ogrodów lub sadów o powierzchni przekraczającej tysiąc metrów kwadratowych.

## Co każdy o Spisie wiedzieć powinien?

Wywiad z mgr. Adamem Ginsbertem, Komisarzem Spisowym na m. Łódź

W związku ze zbliżającym się terminem Spisu Powszechnego zwróciliśmy się do Komisarza Spisowego na m. Łódź, mgr. A. Ginsberta z prośbą o odpowiedź na pytania, zgłaszane najczęściej przez naszych czytelników:

**CO ILE LAT ODBYWAJĄ SIĘ SPISY LUDNOŚCI I WIELE SPISÓW ODBYŁO SIĘ JUŻ W POLSCE?**

Spisy przeprowadzane są co 10 lat. Dotychczas w Polsce urządzone były 3 spisy powszechne: pierwszy we wrześniu 1921 roku, drugi w 1931 roku i trzeci częściowy spis, w dniu 14 lutego 1946 r. Obecny spis jest czwartym z kolei spisem powszechnym. Nazwa Narodowy Spis Powszechny 1950 r. pochodzi stąd, że obejmuje on wszystkie zagadnienia życia gospodarki ogólnonarodowej.

**DŁACZEGO PO OSTATNIEJ WOJNIE ODBYWA SIĘ W POLSCE JUŻ DRUGI Z KOLEI SPIS LUDNOŚCI?**

Spis, przeprowadzony w dniu 14 lutego 1946 r., był spisem sumarycznym. Główny jego cel stanowiło od tworzenie stanu ludności z uwzględnieniem jej rozmieszczenia i ujęcia według płci oraz wieku. Dopiero Narodowy Spis Powszechny 1950 r. jest pierwszym z planowanych co 10 lat spisów powszechnych, które zgodnie z konwencją międzynarodową powinny się odbywać w latach zerowych, to znaczy w 1950, 1960 itd. Dodac należy, że po ostatniej wojnie zostały już przeprowadzone spisy powszechne w Albanii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Niemczech, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Norwegii, Szwecji, na Węgrzech, a w 1950 i 1951 nastąpią spisy powszechne prawie we wszystkich krajach świata.

**CZYM RÓŻNI SIĘ NARODOWY SPIS POWSZECHNY 1950 R. OD SPISÓW PRZEDWOJENNYCH?**

Spisy, dokonywane u nas przed wojną, układane były w sposób, tendencyjny i fałszywy, zmierzający do ukrywania lub pomniejszenia strukturalnych wad ustroju kapitalistycznego. Obecny Spis Narodowy ma na celu najpełniejsze uchwycenie wszelkich danych ludzowych, na podstawie których będziemy mogli skutecznie i szybko realizować nasz 6-letni Plan budowy podstaw socjalizmu.

**JAKIE SA CELE I ZADANIA SPISU? DO CZEGO POTRZEBNE SA DANE STATYSTYCZNE?**

Celem Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. jest ustalenie liczby mieszkańców i struktury zawodowej ludności oraz wielu innych elementów natury gospodarczej. Spis przedstawia obraz warunków bytowania ludności miast i wsi. Dzięki temu stworzy on pod-

stawę dla odpowiedniego planowania produkcji i zaspokojenia potrzeb milionowej rzeszy ludności pracującej. Narodowy Spis Powszechny posiada więc doniosłe znaczenie dla naszej gospodarki. Uzyskanie dokładnych danych przyczyni się w najważniejszym stopniu do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego. Posiadając dokładne dane, dotyczące warunków mieszkaniowych, można będzie szczegółowo określić potrzeby mieszkaniowe i odpowiednio planować budownictwo. Znajomość dokładnej liczby dzieci pozwoli na na lepsze planowanie budowy przedszkoli i szkół, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami. Poznanie liczby osób, zatrudnionych zawodowo, pozwoli na celowe rozmieszczenie wyszkolonych kadr pracowniczych. Uzyskanie faktycznych cyfr małżeństw, żyjących wspólnie, umożliwi ustalenie wskaźnika przyrostu naturalnego. Spis wykaże również liczbę analfabetów, na podstawie czego można będzie określić rozmiar naszych osiągnięć w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu oraz dalsze zadania w tej dziedzinie.

**CZY ODPOWIEDZI NA PYTANIA ZAMIESZCZONE W FORMULARZACH SPISOWYCH, WYKORZYSTYWANE BĘDĄ TAKŻE DO INNYCH CELÓW?**

Przepisy prawne Narodowego Spisu Powszechnego wyraźnie zastrzegają w każdym wypadku ścisłą tajemnicę spisową. Uzyskane w wyniku spisu informacje, składane czy to przez osoby prywatne, czy przez instytucje, będą wykorzystane wyłącznie do zestawień statystycznych. Dane te nie mogą być udzielane ani władzom publicznym, ani instytucjom w innym celu, jak tylko do badań statystycznych. Komisarze spisowi oraz wszystkie osoby, biorące udział w pracach spisowych, obowiązane są do zachowania ścisłej tajemnicy, w przeciwnym razie podlegają surowym sankcjom karnym. W żadnym wypadku uzyskane dane nie mogą być wykorzystywane na szkodę osób, składających zeznanie.

**CZY NA LUDNOŚCI W ZWIĄZKU ZE SPISEM CIAŻA JAKIEŚ OBOWIĄZKI?**

Oczywiście, społeczeństwo powinno również znać ciężar na nim obowiązków. Nie są one kłopotliwe. Ludność miasta powinna przede wszystkim ułatwić przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego przez obecność w domu w dniu 3 grudnia oraz przez przygotowanie w swym mieszkaniu miejsca pracy dla komisarza spisowego. Poza tym do obowiązków ludności należy udzielenie ścisłych, zupełnych i zgodnych z prawdą odpowiedzi. Nikt nie powinien zatrzymywać komisarza spisu w mieszkaniu zbędna rozmowa, gdyż każda stracona przez minutę może wpłynąć na opinię akcji. Obywatele Łodzi powinni ułatwiać obwodowym komisarzom spisowym wykonanie powierzonych im obowiązków, dając tym dowód swego uspołecznienia.

**KIEDY DOKŁADNIE ROZPOCZNIE SIĘ SPIS?**

Narodowy Spis Powszechny oficjalnie rozpocznie się 3 grudnia, w niedzielę, o godzinie 8 rano i trwać będzie do godziny 20. Ponieważ jednak komisarze spisowi nie będą w stanie w ciągu jednej niedzieli zakończyć swych prac, spisywanie rozpocznie się prawdopodobnie o godzinie wcześniej, tj. o 7 rano. Działaniem naszym jest, aby spisy trwał jak najkrócej, gdyż przyczyni się to do jak najsprawniejszego ujęcia zbieranych danych. Uda się to osiągnąć, o ile społeczeństwo łódzkie będzie pomagać komisarzom obwodowym i współdziałać z nimi w przeprowadzeniu tej tak poważnej akcji.

**WIEŚ NA DRODZE DO SOCJALIZMU**  
SZKOŁY PODSTAWOWE DLA PRACUJĄCYCH NA WSI

1949 - 9 - SZKOLE

1950 - 308 SZKOLE ORAZ 3.000 KURSÓW WIECZOROWYCH

„W naszej obronie stoi Partia i Rząd Polski Ludowej”

## Trzeba udzielić surowej nauki przedsiębiorcom korespondentów chłopskich w Słupii

W zamieszczonym swego czasu na łamach „Głosu” artykule pt. „Dusieli twórczej krytyki trzeba bić po łapach” — podaliśmy pod baczną uwagę komitetów dzielnicowych oraz egzekutyw organizacji partyjnych w Łodzi — kilka skandalicznych wypadków niedopuszczalnych wręcz potraktowania przez niektóre czynniki administracyjne twórczej niezbędnej potrzebnej krytyki ze strony naszych korespondentów — w stosunku do ich poczynań.

Trzeba, niestety, stwierdzić, iż podobne wypadki zdarzają się również na odcinku pracy naszych korespondentów chłopskich.

Oto, o czym nas powiadamia korespondent „Głosu”, słuchacz Państwowego Gimnazjum i Liceum w Godzianowie (pow. skierniewicki) — Józef Królikowski:

„Jako korespondent chłopski spotkałem się już nieraz z różnymi złosiłymi szkodnikami.

Gdy np. w maju ukazała się moja korespondencja, piętnująca białokrótki sposób załatwiania spraw w ówczesnym Zarządzie Gminnym w Słupii — wójt gminy Słupia, ob. Lyszkowicz, zagroził mi, że spowoduje wydalenie mnie ze szkoły. Namawiał również jednego z pracowników Zarządu Gminnego, aby przesłał do gazety dyskredytującą mnie opinię.

Nie ułaskmiłem się jednak tych groźb i nadal spełniałem swą odpowiedzialną funkcję, chociaż po każdym dorozumieniu ukazaniu się mej korespondencji następują dalsze próby zastraszenia mnie i utrudniania mi pracy.

15 września ukazała się w „Głosie Robotniczym” moja korespondencja, w której wykazałem wadliwie rozprawianie nawozów sztucznych przez Gminną Spółdzielnię w Lipcach. Otrzymałem wówczas wezwanie do natychmiastowego stawienia się w Gminnej Radzie Narodowej. Sołtys Stawinski, który wręczał mi wezwanie, oświadczył, że „za pisanie do gazety, to mnie „przymkna”. Jednak krytyka moja odniosła skutek. Chłopom z gromady Modła umożliwiono nabycie nawozów sztucznych, zorganizowano również dru-

gi punkt sprzedaży, dzięki czemu biedni chłopci, nie posiadający koni, mogli otrzymywać nawozy na miejscu, podczas gdy poprzednio tylko rozporządzający koniami bogaci wiejscy wykupywali nawozy w oddalonym punkcie sprzedaży.

To udogodnienie zostało przyjęte z wielkim zadowoleniem przez mało i średniorolnych chłopów, czemu dawali oni wyraz w rozmowach ze mną. Mnie jednak spotkały za to dokuczliwe szkodniki.

Przyczyną tak wrogości ustosunkowania się wobec korespondentów na terenie gminy Słupia jest fakt, że przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej jest osoba, która nie może ścierpieć, aby ktoś osmielał się go jawnie krytykować.”

W zakończeniu korespondent nasz pisze:

„My, korespondenci chłopscy, powinniśmy wzmocnić czujność wobec wroga klasowego, wobec wrogów przemian, dokonujących się obecnie na wsi polskiej. Powinniśmy śmiało wykrywać błędy i niedomaganie, wypowiadać im bezlitosną walkę. Musimy poddawać odwagę krytyce wszelkie niedociągnięcia instytucji i placówek gospodarstwach.”

Swym słusznym wytykaniem nie dociągnęliśmy i ostrą walką z wynaturzeniami i błędami przyczyniliśmy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego.

Bezduśny biurokracizm, wygodnie nie dociągnęliśmy i ostrą walką z wynaturzeniami i błędami przyczyniliśmy się do szybszego wykonania Planu 6-letniego.

Józef Królikowski właściciel i słuszenie pojmujący zaszczytną, odpowiedzialną i trudną czelostkę rolę korespondenta. Wielki już czas, aby do niego znaczenie ruchu korespondentów zrozumieć również ci wszyscy, których dotęga słuszna, owocna krytyka. Bo na nie się nie zdadza złośliwe szkodniki sołtysa Stawinskiego, lub przewodniczącą Gminnej Rady Narodowej w Słupii: żaden bezduśny biurokrata, żaden zaskorpiły pyszałek nie zdoła stłumić zdrowej, cennej krytyki; nikt z nich nie

## NASI KORESPODENCJI PISZA

### ZMP-ówki przodują

W Zakładach im. Wł. Bytomskiej zakończony został konkurs „Dobrego przykroćca”, w którym o palmę pierwszeństwa walczyło 35 przadek z maszyn obrabkowych. Niespodziewanie pierwsze i drugie miejsce zajęły młode, początkujące przadki, członkinie ZMP — a mianowicie Krystyna Karbownik, uzyskując 39 pkt na 60 możliwych oraz kol. Halina Sobczak z wynikiem 31 pkt.

Dopiero na trzecim miejscu widzieliśmy starszą przadkę ob. Marię

Niewiejską z wynikiem 30 pkt. Wszystkie trzy przadki otrzymały nagrody w wysokości 500, 200 i 160 zł.

Radosnym zjawiskiem jest fakt, że nasze młode przadki starają się od początku pracować dobrze, co dowodzi zrozumienia z ich strony postawionego przed sobą zadania wzmocnionej walki o jakość produkcji w Planie 6-letnim.

T. Kaczmarek, ZPB im. W. Bytomskiej.

### Trudno pracować bez zegara

Nasza składalnia w ZPB im. Dzierżyńskiego mieści się w czterech salach. Wszystkie sale posiadają tylko jeden zegar.

Dopiero teraz przekonałem się, jak trudno jest pracować bez możliwości ścisłego kontrolowania czasu. Robota idzie „na ślepo”. Człowiek nie zdaje sobie sprawy, czy wyrobił już dużo, czy mało. Podobna trudność wylaniała się

przy rozpoczęciu i zakończeniu pracy.

Zegary powinny być rozmieszczone na wszystkich salach produkcyjnych. Uważam, że tak wielkie zakłady stać na zaistnienie zegarów, tym bardziej, że brak ich ujemnie wpływa na przebieg pracy.

B. Kiełbikówna, ZPB im. Dzierżyńskiego.

### Owoce wspólnej pracy

Od kilku zaledwie miesięcy pracujemy zespołowo w spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, po wiatu łódzkiego, a już zbieramy owoce tej pracy. W dniu 11 listopada nastąpiło uroczyste przekazanie naszej spółdzielni nowowbudowanej obory, w której pomieścić można ponad 50 sztuk krów.

Był to dla nas uroczysty dzień. Przejmowaliśmy pierwszy zespół w budynek gospodarczy, wznie-

siony dzięki pomocy państwa. Dla tego też każdy czuł się bardzo szczęśliwy, widząc przed sobą nową, lepszą przyszłość.

Spółdzielnia nasza rozrasta się. Postępuje poprawa bytu jej członków dzięki zgodnej współpracy, wprowadzeniu nowych metod uprawy ziemi i rozwinięciu hodowli bydła oraz trzody chlewnej.

Franciszka Michalska, członek spółdzielni produkcyjnej Jackowice.

### Zastużony awans społeczny

W ZPW im. Reymonta objęła funkcję dyrektora administracyjno-techniczną pracownica tych Zakładów, tow. Janina Starczewska.

Tow. Starczewska rozpoczęła swą pracę zawodową, jako przadka, następnie — brakarka. Dzięki swym rzetelnym i ofiarnym wysiłkom została w lutym tego roku wysunięta na stanowisko inspektora kontroli technicznej, przyczyniła się swą pracą wydatnie do podniesienia jakości naszej produkcji.

Doceniając sumiennosc i uzdolnienia tow. Starczewskiej, Partia powierzyła jej odpowiedzialne stanowisko dyrektora Zakładów, wiedząc, że na takich ludziach nigdy się nie zawiedzie. Tow. Starczewska złożyła już dowody energii oraz nieugiętej woli w walce z przeciwnościami, pokonując następujące trudności i idąc stale naprzód w rozumieniu zadań stojących przed Polską Ludową.

J. Migdałska, ZPW im. Reymonta.

# Wskazówki, które zostały zrealizowane

W 15 rocznicę przemówienia Towarzysza Stalina do kombajnerów radzieckich

15 lat temu, 1 grudnia 1935 r., Towarzysz Stalin wygłosił przemówienie na naradzie przodujących kombajnerów i kombajnerek ZSRR. W przemówieniu tym Wódz narodu radzieckiego wytyczył olbrzymie zadania rozwoju gospodarstwa zbrojowego ZSRR i wykazał, jakie niewyczerpane możliwości szybkiego rozwoju rolnictwa i stworzenia obfitości produktów w kraju zapewnia ustroj kolchozowy.

Stalin jest twórcą ustroju kolchozowego w ZSRR. Na podstawie stalinowskiej teorii kolektywizacji, partia bolszewicka w niebywale krótkim czasie zrealizowała program socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

## Wyższość ustroju kolchozowego

Już w pierwszych latach istnienia ustroju kolchozowego zalety jego znalazły wyraz w szybkim wzroście produkcji rolniczej, zwłaszcza produkcji zbóż. W swym przemówieniu Józef Stalin zaznaczył, że już w roku 1935 produkcja zbóż wynosiła ponad 5,5 miliarda pudów, podczas gdy w Rosji przedrewolucyjnej wynosiła ona nie więcej, niż 4 - 5 miliardów pudów.

„Jak na dziś — oświadczył — Towarzysz Stalin — jest to oczywiście niezłe, ale nie możemy poprzestać na dniu dzisiejszym. Powinniśmy myśleć również o jutrze, o najbliższej przyszłości... Już obecnie powinniśmy czynić przygotowania, aby w najbliższej przyszłości, za jakieś 3 - 4 lata, doprowadzić produkcję zbóż do 7 - 8 miliardów pudów rocznie”.

Józef Stalin wykazał, że konieczność produkcji 7 - 8 miliardów pudów zbóż rocznie podrykowaną jest gruntownymi przemianami, jakie za szły w ZSRR w wyniku uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Zwiększone zapotrzebowanie na zboże spowodowało zarówno bujny rozwój przemysłu i miast, wzrost ludności miejskiej, jak i fakt podniesienia się stopy życiowej ludności wsi.

„Obecnie na wyżywienie pracujących chłopów — powiedział Towarzysz Stalin — potrzebujemy więcej zboża, niż w dawnych czasach, bowiem wczorajsi biedacy, a dzisiejsi kolchoźnicy, którzy zagospodarowali się w kolchozach, powinni mieć dostateczną ilość zboża, aby dostojnie żyć. Wiecie, że mają to zboże i będą go mieć jeszcze więcej”.



Stalin, Mołotow i Woroszyłow na konferencji kombajnerów i aktywistów rolniczych.

## Program walki o pomyslnie rozwiązanie zagadnienia zbożowego

W przemówieniu, wygłoszonym na naradzie kombajnerów, Towarzysz Stalin wykazał, że jedynie wielka, zorganizowana na zasadach socjalistycznych, produkcja rolnicza umożliwiłaby pomyslnie rozwiązanie zagadnienia zbożowego w kraju.

Oddanie do dyspozycji kolchozów i sowchozów dostatecznej ilości od powiednich do uprawy gruntów i nowoczesnego sprzętu technicznego, stworzenie licznych kadr rolniczych, umiających się obchodzić z nowym sprzętem technicznym, oto — jak zaznaczył Józef Stalin — niezbędne warunki wzrostu produkcji zbóż do 7 - 8 miliardów pudów rocznie.

Szczególny nacisk położył Józef Stalin na zastosowanie kombajnów w rolnictwie oraz na wyszkolenie licznych kadr kombajnerów. Praktyka wykazała, że sprzęt kombajnowy daje z każdego hektara około 10 pudów ziarna więcej niż sprzęt przy pomocy żniwiarek. Tak więc przy zorganizowaniu sprzętu kombajnowego na 100 milionach ha kraj zyska miliard pudów zboża.

ne przez Józefa Stalina zadanie zwiększenia produkcji zbóż do 7-8 miliardów pudów rocznie.

## Trwała baza żywnościowa

Niezmiernie szybkie tempo rozwoju rolnictwa socjalistycznego można zilustrować na następujących przykładach. W okresie 1933 - 1940 produkcja globalna rolnictwa radzieckiego wzrosła o 77 proc., Stanów Zjednoczonych zaś — jedynie o 7 proc. W roku 1937 wydajność pracy w rolnictwie ZSRR wzrosła w porównaniu z 1925 rokiem 3,5 - krotnie. Zwiększyła się urodzajność pól, a towarowość, tj. ilość produktów przeliczonych na rynek — w porównaniu z okresem gospodarki drobnobłogoskiej — wzrosła 3,5-krotnie.

Dzięki ustrojowi kolchozowemu w ZSRR stworzono trwałą bazę żywnościową i nagromadzono niezbędne rezerwy żywnościowe, co pozwoliło w latach Wielkiej Wojny Narodowej regularnie zaopatrywać front i zaplecze w żywność.

Zalety ustroju kolchozowego zabłysły w całej pełni w okresie powojennym. Jedynie rolnictwo socjalistyczne było w stanie w tak krótkim czasie osiągnąć przedwojenny poziom produkcji i zapewnić jej dalszy wzrost. Już w roku 1949 produkcja globalna rolnictwa ZSRR przekroczyła poziom roku 1940. W roku 1950, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, plony globalne upraw zbożowych wyniosły 7,6 miliarda pudów, a więc o przeszło 300 milionów pudów więcej, niż w roku 1940.

## Przesłanki zwycięstwa komunizmu

Partia bolszewicka i rząd radziecki realizują cały system zarządzeń, mających na celu zapewnienie dalszego potężnego rozwoju rolnictwa: zaopatruje się rolnictwo w coraz większą ilość nowoczesnego sprzętu technicznego, popularizuje się najnowsze zdobycze radzieckiej agronomii, wychowuje pieczołowicie liczne kadry pracowników rolnictwa.

Chłoptwo radzieckie wraz z całym narodem realizuje z entuzjazmem Stalinowski Plan Przeobrażenia Przyrody. Wykonuje się z nadwyżką plany sadzenia ochronnych pasów leśnych, zakładania stawów i zbiorników wodnych, szerokiej sieci kanałów i systemów nawadniających. Budowa olbrzymich elektrowni wodnych na Woldze i Dnieprze oraz gigantycznych kanałów i olbrzymiego systemu nawadniającego na obszarze ponad 25 milionów ha otwierają przed rolnictwem radzieckim nowe wspaniałe perspektywy rozwoju.

Realizowana w ZSRR akcja scalania kolchozów stwarza warunki wydajniejszej eksploatacji maszyn rolniczych i stobowania najnowszych zdobyczy agronomii.

Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą Wielkiego Nauczyciela, Józefa Stalina, naród radziecki kroczy niezachwianie do celu, jakim jest stworzenie obfitości produktów w kraju — jednej z przesłanek zwycięstwa komunizmu.

W. Płatkowski

## W walce o życie i szczęście dzieci...

### List łódzkiej studentki do uczzonej radzieckiej

W początkach listopada br. gościła w Łodzi delegacja radzieckich działaczy kulturalnych, która przybyła do naszego miasta w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Drogich gości: przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego ZSRR, Aleksandra Gundorowa, prof. dr Marię Kazanecową i kandydata nauk historycznych, prof. Iwonę Chreniewą — gorąco i serdecznie przyjęło społeczeństwo Łodzi. Miłą tej serdeczności jest fakt, że dotąd jeszcze trwają echa milej wizyty.

Oto wzmruszona spotkaniem z prof. Kazanecową — studentka łódzka, Irena Kazanek, pisze do niej list następującej treści:

Obywatelko Profesorze!

Jestem studentką ostatniego roku medycyny i matką dwojga małych dzieci. Bardzo kocham własne i w ogóle wszystkie dzieci i dlatego pragnę specjalizować się w dziedzinie pediatrii. Chcę nieść dzieciom ulgę i pomoc, bronić je od czyhających różnych chorób i przyczyniać się tym samym do wychowania zdrowych, pełnowartościowych ludzi, którzy skutecznie walczyć będą dalej o sprawiedliwość i postęp na świecie.

Wy, Obywatelko Profesorze, jako wybitna specjalistka w tej dziedzinie wiedzy medycznej, córka narodu powszechnie znanego z wielkiego umiłowania dzieci, narodu który uważa dziecko za największy skarb społeczeństwa i który potrafił w przeciągu tak niewiele lat stworzyć na obszarze całego ZSRR najlepszą opiekę lekarską i wychowawczą, jaką można sobie wymarzyć, dobrze zrozumiecie intencję mego listu.

Piszę do Was, Obywatelko Profesorze, ponieważ żywię głębokie przekonanie, że mając stałe do czynienia z tymi bezbronnymi małymi istotami musiałabście wyhodować w swym sercu głęboką nienawiść do wojny i do tego wszystkiego, co ku niej zmierza. W okresie ogólnowojennej manifestacji swych dążeń ze strony wszystkich ludzi dobrej woli, walczących o Pokój, Wolność i możliwość swobodnego rozwoju, dołączam swój głos do milionów innych głosów i proszę, abyś w imieniu tych wszystkich dzieci, które same jeszcze nie potrafią wypowiedzieć swych myśli, stałaś w ich obronie dla zapewnienia im spokojnego i szczęśliwego dzieciństwa.

Kończąc ten list, pragnę Cię zapewnić, Obywatelko Profesorze, że ja i ja ze swej strony będę czyniła wszystko, co leży w mych skromnych możliwościach, aby Pokój zwyciężył wojnę.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku

Irena Kazanek

sluchaczka Akademii Medycznej w Łodzi

## Płomienny trybun bolszewizmu (Pamięci Sergiusza Kirowa)



Wśród bojowników politycznych, którzy oddali życie za sprawę proletariatu, za szczęście mas pracujących całego świata, jasniejszą postać wybitnego działacza Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i rządu radzieckiego, SERGIUSZA KIROWA.

Dnia 1 grudnia 1934 r. Sergiusz Kirow padł na posterunku rewolucyjnym z rąk trockistowsko-bucharinowskiej bandy politycznych skrytobójców i awanturników, którzy zaprzęśli się wywiadom państw kapitalistycznych.

Sergiusz Kirow, wierny przyjaciel i współbojownik wielkiego Stalina, brał od młodości udział w ruchu rewolucyjnym. Bohaterska, najeżona trudnościami i niebezpieczeństwami działalność zawodowego rewolucjonisty w warunkach konspiracji, szkoła walki w trzech rewolucjach rosyjskich, bezustanna, nieprzejednana walka z oportunistami — oto droga życiowa Kirowa. Dzięki niezłomnej działalności na najwazniejszych odcinkach budownictwa partyjnego i państwowego, gospodarczego i kulturalnego Kirow zaskarbił sobie gorącą miłość partii bolszewickiej i całego narodu radzieckiego.

Ten wspaniały organizator, płomienny trybun rewolucji, oddał wszystkie siły realizacji stalinowskiego planu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa. Kirow wierzył bezgranicznie w sukces wielkiej sprawy budowania komunizmu, w potężne siły twórcze, które ożywiła partia bolszewicka w łonie mas ludowych.

W ostatnim okresie swego życia (1926-1934) Sergiusz Kirow kierował organizacją partii bolszewickiej w Leningradzie i obwodzie leningradzkim. Partia Lenina-Stalina miała wówczas do przezwyciężenia olbrzymie trudności zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. „Wrogowie leninizmu z Trockim i jego pomocnikami — Zinowiewem, Kamieniewem, Bucharinem — na czele czynili desperackie wysiłki, zmierzające do storpedowania budownictwa socjali-

stycznego, do rozbicia partii, wpojenia klasie robotniczej niemiary w zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W tym ciężkim okresie przed oczyma partii i klasy robotniczej w całym blasku ujawniły się wspaniałe zalety bolszewickiego Kirowa, sekretarza i członka Biura Politycznego KC WKP (b), kierownika leningradzkich bolszewików. Był on niezłomny i nieustraszony w walce, bezlitosny wobec elementów chwiejnych, niedowiarków i kapitulantów. „Wszystko, co się płące pod nogami, co waha się i wipni, winniśmy pozostawić w historycznej przepaści — oświadczył Kirow na XV Zjeździe WKP (b). — Nasza droga prowadzi wyłącznie naprzód i wyłącznie ku zwycięstwu!”

„Sprawa nasza, towarzysze, jest niezwykła nie tylko dlatego, że mamy wielką armię budowniczych, lecz również dlatego, że budujemy według planu, opracowanego przez architekta, który nie zbroczy ze słusznej drogi historycznej. Naszym architektem jest nasza niezwykła partia bolszewicka, uzbrojona w oręż leninizmu”.

W roku 1934, z trybunu leningradzkiej konferencji partyjnej padoły natchnione słowa o wielkim organizatorze i promotorze historycznych zwycięstw narodu radzieckiego — Józefie Stalinie: „...Od chwili, kiedy pracujemy bez Lenina — mówił Kirow — nie było żadnego zwrotu w naszej pracy, żadnego większego poczynania, hasła, kierunku w naszej polityce, którego autorem byłby nie towarzysz Stalin, lecz ktoś inny. Cała podstawowa praca... odbywa się według wskazań, z inicjatywy i pod kierownictwem towarzysza Stalina... Nie był to wielkie zagadnienie, ale zdawało by się, trzeba o nawet dziesięćdziesiąt lat przed miot jego zainteresowań, jeśli dotychczas robotników, chłopów i wszystkich ludzi pracy nasze go kraju”.

Sergiusz Kirow odznaczał się wyjątkową zdolnością kojarzenia

twórczej działalności mas pracujących z ich wychowaniem politycznym, uzbrajaniem ich w oręż marksizmu-leninizmu. Wzywał komunistów do nieprzejednanej walki przeciw wrogom partii i narodu, do bezustannego demaskowania destrukcyjnej działalności trockistowsko-bucharinowskich dwulicowców, którzy przeszli na bezpośredni żołąd imperializmu.

Bandyckie zamordowanie Kirowa świadczyło o głębokim upadku moralno-politycznym trockistowsko-bucharinowskich sprzedawców ków i zdradców.

Organizacje partyjne, wszyscy komuniści stanęli w obliczu konieczności wznowienia czujności. „Potrzebny nam jest nie spokój ducha, lecz czujność, prawdziwie bolszewicka, rewolucyjna czujność — podkreślał w swej uchwale KC WKP (b). — Należy pamiętać, że im bardziej beznadziejnie przedstawia się sytuacja wrogów, tym chętniej będą się oni imać „ostatniecznych środków”, jako jedynych środków w walce tych bankrutów z władzą radziecką”.

Mądre, dalekowzroczne wskazania leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego z ogromną siłą dźwięczy i dziś, kiedy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm odnoszą coraz to nowe zwycięstwa. Reakcjonści, podlegające wojenni, skazani na zagładę przez bieg rozwoju historycznego, werbutują — spośród aferzystów i karierowiczów politycznych, spośród pankarskich i chwiejnych elementów społeczeństwa — wykonawców swych nikczemnych zamysłów, których ostrze skierowane jest przeciw masom pracującym. Takie właśnie jest oblicze tyfowskiej klikki najemnych szpiegów i morderców, którzy zdeszterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu imperializmu i reakcji.

Takie jest oblicze przywódców prawicowo-socjalistycznych — Bevinów i Spaaków, Saragatów i Schunacherów — jawnie zdradzających sprawę pokoju i demokracji, sprawę klasy robotniczej.

Zdemaskowanie bandy kontrrewolucyjnej Rajka-Kostowa-Patrascanu i ich wspólników, bandyckie zamachy na życie Togliattiego, Duclosa, Tokudy, zamordowanie Julien Lahaut, obrzucenie błotem oszczerstw działaczy ruchu komunistycznego — wszystko to wymaga od partii komunistycznych i robotniczych jak największej czujności rewolucyjnej, bezlitosnego demaskowania śmiertelnych wrogów mas pracujących i walki z tymi wrogami.

Międzynarodowa klasa robotnicza na zawsze zachowa w swym sercu pamięć o płomiennym trybunie rewolucji — Sergiuszu Kirowie, który złożył swe piękne życie w imię szczęśliwej przyszłości narodu radzieckiego i całej ludzkości.

Postać Sergiusza Kirowa, wiernego ucznia i współbojownika towarzysza Stalina, stanowić będzie po wiecze czasów wzór bolszewickiej skromności, wierności zasadom, bezgranicznego oddania służbie dla narodu, ofiarnej walki o zwycięstwo komunizmu.

B. Dielow.

## W pierwszym szeregu obrońców pokoju

### Kobiety radzieckie święcą 5-rocznicę nowstania Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet

Kobiety radzieckie, które dzięki ustrojowi radzieckiemu zdobyły wolność i równouprawienie, oddają dziś wszystkie swe twórcze siły wielkiemu dziełu umocnienia socjalistycznej ojczyzny. Ofiarne prace dla dobra narodu, w imię szczęścia i rozkwitu ojczyzny — oto główny wkład kobiet radzieckich do sprawy obrony pokoju na całym świecie.

Kobiety radzieckie mogą z dumą oświadczyć, że wspaniałe osiągnięcia budownictwa socjalistycznego, którymi cały naród powitał 33 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej są także w dużej mierze wynikiem ich ofiarnej pracy i wysiłków twórczych. Przecież kobiety radzieckie stanowią prawie połowę pracowników, zatrudnionych w gospodarce narodowej kraju.

„Zdajemy sobie sprawę, że im lepiej będziemy pracować, tym potężniejszy będzie nasz kraj — ostoja pokoju na świecie” — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji Pokoju w Moskwie Ikażka Głuchowskiego Kombnatu Bawelniego, Lidia Ananiewa. — „Pragnę zkomunikować, że w naszym kombinacie przeszło 3 tys. robotnic wypełniło już w ramach powojennej pię-

ciolatki normy pięciu, a nawet siedmiu lat. Prędaliśmy i tkaliśmy z myślą o szczęściu narodu, o szczęściu całej ludzkości. W te tysiące metrów tkanin włożyliśmy naszą wolę walki o pokój”.

Kobiety radzieckie znajdują się w szeregach przodowników pracy, racjonalizatorów, nowatorów przemysłu, w szeregach uczonych i działaczy społecznych. Są Bohaterkami Pracy Socjalistycznej i laureatkami Nagród Stalinowskich.

Kobiety radzieckie biorą czynny udział w życiu społeczno-politycznym. Reagują one żywo na wszystkie wydarzenia międzynarodowe i popierają gorąco wszelkie zarządzenia rządu radzieckiego, zmierzające do obrony pokoju i pogłębienia przyjaźni między narodami.

Wraz z całym narodem radzieckim przesyłają one wyrazy sympatii i solidarności walczącym o wolność narodom Wietnamu i Indonezji. Gniewnym oburzeniem odpowiadają one na zbrodnicze działania amerykańskich agresorów, usiłujących utopić w morzu krwi dążenia bohaterki narodu koreańskiego do wolności i niezawisłości.

„Stale mam przed oczyma matkę koreańską, przyciskającą do piersi swe dziecko, zranione przez amerykańską bombę. Widzę dzieci wietnamskie, które pozostały bez chleba i dachu nad głową — powiedziała na II Wszechzwiązkowej Konferencji przewodnicząca ukraińskiego kolchozu, Uliana Basztyk. — Jestem również matką i nie mogę milczeć. Przekleństwo amerykańskim atomowcom! Pokój światu!”

Kobiety radzieckie — matki i nauczycielki, wypełniają wielką misję. Wychowują one dzieci — naszą przyszłość. Ich szlachetnej pracy w wychowaniu młodego pokolenia przyświecają idee przyjaźni między narodami, idee humanitaryzmu i pokoju.

„My, nauczyciele radziecy, wychowujemy przyszłych budowniczych komunizmu, budowniczych szczęśliwego i pięknego życia, budowniczych świata pokoju i pracy” — powiedziała na Wszechzwiązkowej Konferencji zasłużona nauczy-

cielka, Martjanowa. Głos jej brzmiał oburzeniem, gdy mówiła jak kaleczy się w szkołach amerykańskich i angielskich dusze dziecięce, jaką trucizną wszcza w umysły dzieci literatura, film i radio, głoszące dyskryminację rasową. Wzwała ona kobiety wszystkich krajów, by nie pozwalały zasiewać w duszach swych dzieci zarodków zła, żądzy krwi, żądzy wojny.

W pracach II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie wzięła udział liczna grupa delegatek radzieckich. Wiele z nich występowało na wiecach i zebraniach w Warszawie i innych miastach Polski, dając wyraz niezłomnej woli kobiet radzieckich pracy i walki dla pokoju.

Obecnie w całym kraju radzieckim odbywa się kampania wyborcza do Rad terenowych. W charakterze delegatek zasiada dziś w Radach około pół miliona kobiet radzieckich. Niewątpliwie nie mniejsza liczba kobiet wejdzie do Rad w wyniku najbliższych wyborów. Setki tysięcy kobiet, obdarzonych zaufaniem narodu, z jeszcze większą energią wprowadzać będą w życie politykę rządu radzieckiego, politykę umacniania potęgi kraju, politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Kobiety radzieckie, wierne córki swego narodu, kroczą w pierwszych szeregach międzynarodowego ruchu kobiet — demokratek. Biorą one aktywny udział w pracach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i żywo reagują na wszelkie jej apele i uchwały.

Dzień 5 rocznicy powstania Federacji — 1 grudnia br. — kobiety radzieckie uczczą przedterminowym wykonaniem stalinowskiej pięciolatki, umocnieniem więzów międzynarodowych i pogłębieniem przyjaźni z kobietami innych krajów.



# O sprawne przeprowadzenie Narodowego Spisu Powszechnego



### WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpieczalnia Społeczna
- 7 — Walenta, Apteka
- 52 — Chęcińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

Państwo nasze, w którym władzę sprawują masy pracujące, rządzi się planowo, po gospodarsku. Jak dobry gospodarz, znać musi ono do kładnie teren gospodarki, wiedzieć musi, ile ludzi zamieszkuje jego obszar i czym się oni trudnią, jaka jest liczba budynków i jaki stan inwentarza. Jakże bowiem inaczej można sobie wyobrazić realizowanie zadań rozwoju naszego przemysłu i przekształcenia wsi, zadań, opartych na ścisłym i dokładnym planowaniu.

Narodowy Spis Powszechny, który pojutrze rozpocznie się w naszym kraju, dostarczy dokładnych, rzeczywistych danych statystycznych, które mają ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Wskazuje on, gdzie trzeba stawić nowe szkoły, gdzie budować drogi, dla której wsi dostarczyć więcej maszyn rolniczych, gdzie zwiększyć hodowlę bydła czy nierogacizny, gdzie najpierw wzniesić budynki mieszkalne dla ludzi pracy. Liczby Narodowego Spisu Powszechnego będą służyły pomo-

ca w planowanym wnoszeniu gmaczu naszej przyszłości.

I dlatego mówimy o ważności tego wydarzenia, dlatego powtarzamy często, że Spis przyczyni się do dalszego zaspokojenia potrzeb mas pracujących, do podniesienia na wyższy poziom stopy życiowej.

Jak jednak zawsze w podobnych warunkach, ilekroć przystępujemy do przeprowadzenia poważnej akcji, tak i tym razem daje o sobie znać wróg klasowy.

Wróg klasowy żeruje na jednostkach najmniej uświadomionych, szuka podatnego terenu dla swej agitacji. Wypierany ze swego dotychczasowego stanowiska „pana i władcy” w gromadzie — kułak, który dotychczas skrzętnie wykorzystywał każdą okazję, by mieć wodę i wyławiać w niej dla siebie ryby, kułak uderzony ostatnio dotkliwie reformą pieniądza, znowu podejmuje krecią robotę, której celem jest przyniesienie szkody interesom chłopów małych i średniorolnych.

I tak np. na terenie naszego województwa zdarzyły się już fakty, że na skutek bajdy o „rekwirowaniu” bydła, które rzekomo ma „na staję” podczas Spisu, chłopci tu i ówdzie doprowadzili krowy na spód. Do tego właśnie dążyli kułacy: wnet wykupili oni spędzone bydło, wśród którego znajdowały się nawet mleczne sztuki. A więc znowu w podły sposób wróg klasowy zakpił z człowieka pracy, oszukał go, przeszkodził chłopu w jego spokojnej, twórczej pracy.

Wniosek: najwyższy czas skończyć z łatwowiernym nadstawianiem uszu na podszepty wrogich!

### Śladem naszych artykułów

## Przystanek w Milejowie będzie uruchomiony

W związku z notatką pt. „Kiedy będzie uruchomiony przystanek w Milejowie”, zamieszczona w naszym piśmie, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi wyjaśnia, że postęp robót przy budowie wymienionego przystanku uległ zahamowaniu wskutek nieuiszczenia przez Komitet Budowy należności PKP na pokrycie kosztów robót.

Obecnie, na skutek polecenia Dyrekcji Generalnej, sprawa ta zostanie ponownie rozpatrzona przez tę Dyrekcję i w miarę możliwości koszty budowy zredukowane zostaną do minimum. O wyniku badań Komitet Budowy zostanie niezwłocznie zawiadomiony.

## Jak pracują świetlice w Zduńskiej Woli

Otrzymałyśmy dwie korespondencje, obrazujące życie świetlicowe w Zduńskiej Woli. Oto ich treść:

„W dniach 25 i 26 listopada została przez związek zawodowy zorganizowana wystawa gazetek ściennych i wykresów produkcyjnych poszczególnych zakładów pracy. W wystawie tej udział brały świetlice zakładów pracy i szkół z terenu Zduńskiej Woli oraz Dm Książki, który urządził stoisko z książkami i dziełkami.

Wystawa przedstawiła naszemu społeczeństwu dorobek świetlic i wykazała jakie zadania przed klasą robotniczą w realizacji Planu 6-letniego postawiła Partia. Wystawę

szkodliwych elementów! Należy raz wręczcie kategorię powieźcie wrogowi — nie! Dość zerowania na ludzką naiwność!

Robotnicy i chłopci, masy pracujące Polski Ludowej, nie dadzą się już dłużej oszukiwać i tumaniać, a tym, którzy usiłują szkodzić interesom kraju — potrafią dać godną odprawę!

Sprawnie i bojowo przeprowadzimy Narodowy Spis Powszechny. Organizacje masowe, znajdujące się w całym województwie — związki zawodowe ZMP, ZSCH, Liga Kobiet, Koła Gospodyń Wiejskich powinny w pełni wykonywać swe zadania w dziedzinie uświadomienia szerokiego mas o celach i zadaniach Spisu. Powinny dotrzeć do każdego ze słowami prawdy, słowami wyjaśniającymi, że Narodowy Spis Powszechny służy tylko do celów statystycznych, że ma doniosłe znaczenie dla szybkiego i jak najlepszego zaspokojenia

materiałnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa, że Narodowy Spis podsumuje nasze dotychczasowe osiągnięcia i pozwoli nam na dalsze, planowe prowadzenie gospodarki narodowej.

Organizacje partyjne w miastach i na wsi powinny troskliwie czuwać nad akcją przygotowawczą do Spisu oraz nad przebiegiem Spisu. Powinny w porę demaskować wroga robotę i uniemożliwiać jej zarodek, ujawniając bzdurę oraz bezsensowne rozwiązania plotek, jak również wykazując korzyści, które z prób zamieszania osiąga dla siebie — wróg klasowy.

Pełna mobilizacja wszystkich ogniw organizacji masowych i partyjnych da nam gwarancję pomyślnego, sprawnego przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego, Spisu który będzie dowodem siły i potęgi Polski Ludowej, który pozwoli w dalszym ciągu planowo kierować życiem gospodarczym.

(H. Sam.)

## Odpowiadamy na pytania dotyczące Narodowego Spisu Powszechnego

Ob. J. K. z gminy Wygliszów, pow. Łask. — Narodowy Spis Powszechny rozpoczyna się w niedzielę, 3 grudnia br., o godz. 8 rano. Aby ułatwić pracę komisarzowi spisowemu możecie wziąć od niego w tym dniu formularze spisowe i wypełnić je Wasz syn, który, jak piszecie, jest uczniem liceum. W razie jakiegokolwiek wątpliwości co do pytań zawartych w formularzu powinniście zwrócić się do powrotu komisarza spisowego, który pomoże Wam w udzieleniu odpowiedzi na bardziej skomplikowane pytania. Zrozumiałym jest, że jeżeli nie będziecie do wypełnienia formularzy od komisarza spisowego, to musicie dbać o to, aby nie uległy one zniszczeniu przez małe dzieci lub nie zostały poplamione.

Ob. L. S. i J. B. z gromady Podczachy gminy Kutno. — Odpowiadamy na pytania zawarte w formularzu udzielić wyłącznie komisarzowi spisowemu, który okazać się musi legitymacją służbową, wydaną wszystkim osobom biorącym udział w Spisie przez Wojewódzkiego Komisarza Spisowego. Tajemnica danych, których wypełnienie formularze spisowe zagwarantowana jest dekretem Rady Ministrów z dnia 31 lipca 1946 roku i w wypadku naruszenia tej tajemnicy komisarz spisowy pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Ob. J. Zaw. — Piotrków. — Naturalnie, że nie! Ani fortepiany, ani meble i inne przedmioty osobistego użytku nie będą spisywane. Narodowy Spis Powszechny ma na celu wyłącznie opracowanie w skali ogólnopństwowej danych statystycznych, dotyczących naszej gospodarki narodowej. Dla Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie znacznie mają wszystkie formularze spisowe jako całość, natomiast nikogo nie będą interesować dane zawarte w poszczególnych formularzach.

## Osiągnięcia Spółdzielni Pracy „Łączność”

Spółdzielnia Pracy „Łączność” w Koluśkach istnieje od 2 maja 1949 roku. Została ona założona z inicjatywy kilku szewców. Do nich należeli ob. ob. Marian Lebidziński, Marian Bruszewski, Edward Marszałek i Antoni Łącki. Przyłączyło się do nich jeszcze kilkunastu cholewkarzy z Koluśzek i spółdzielnia zaczęła pracę. Początki były trudne, ale nie zniechęcili założycieli. Zresztą społeczeństwo Koluśzek i okolic z uznaniem odnosiło się do tej placówki i czekało na coraz większy jej rozwój.

Obecnie Spółdzielnia Pracy „Łączność” liczy 61 członków-udziałowców i zorganizowała 5 punktów usługowych: w Koluśkach, Będkowie, Rogowie, Andrespolu i Jezewie. Projektuje się założenie dalszych punktów usługowych w Czarnocinie, Regnach, Rokicinach i Galkówku.

Wśród członków-udziałowców spółdzielni rozwija się współpracowni-

ctwo pracy. We współzawodnictwie bierze udział 39 osób. Wyróżniają się w pracy spośród cholewkarzy ob. ob. Bolesław Janicki, Henryk Janicki i Władysław Pankiewicz.

Przodownikami pracy wśród szewców są Wiktor Szczepaniak, Józef Klimacki, Józef Janiec i Antoni Łącki. W spółdzielni coraz lepiej rozwija się życie społeczno-kulturalne. Wszyscy członkowie spółdzielni na leżą do TPPR i prenumerują „Głos Robotniczy”, korzystają z biblioteki zakładowej, biorą czynny udział w imprezach i uroczystościach, złożyli we wrześniu na pomoc dla Korei po 500 złotych.

Zarząd spółdzielni jest pełen wiary w coraz lepszy rozwój zakładu. „Dołada starań, aby w spółdzielni przetrwała była socjalistyczna dyscyplina pracy, rozwijało się współzawodnictwo i racjonalizatorstwo.

St. Krakowiak.

## Chłopi demaskują wrogie machinacje bogaczy wiejskich

Dla uczczenia obrad II Światowego Kongresu Obronców Pokoju, w setkach gromad i gmin chłopci mało i średniorolni podejmowali zobowiązania. Pragnąc przyczynić się do utrwalenia pokoju i budowy nowej

wsi postanowili odstawić nadwyżki zbożowe, brać udział w robotach drogowych, przyczynić się do budowy Domów Ludowych itp. Powzięte zobowiązania chłopci mało i średniorolni wypełniają z nadwyżką. W wielu powiatach i gminach odstawa nadwyżek zbożowych staje się manifestacją na rzecz pokoju. „Odstawic nadwyżki ziób do spółdzielni, to budować pokój i zacieśniać sojusz robotniczo-chłopski”. Tak odstawił nadwyżki zboża chłopci gmin: Jezioro, Bartochów, Brzeźno, Wroblew i Wojsławice.

Doceniając znaczenie planowego skupu zboża, gromada Bielawki powiatu kutnowskiego, pomimo wykonania planu rocznego, dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju odstawiła dodatkowo kilkadziesiąt ton zboża.

W ten sposób chłopci mało i średniorolni walczą o pokój i pokojowe budownictwo. Nie w smak te poczynania wrogowi klasowemu. Kula czy wszelkimi sposobami starają się sabotować planowy skup.

Taki np. Pawełski z gromady Sędziejowice, posiadający 32 ha ziemi, nie tylko, że nie odstawił naznaczonego zboża przez gromadę, ale nawet młócił własnymi maszynami zboże u chłopów mało i średniorolnych, pobierając zapłatę w zbożu, którym spekulował. W inny sposób gromadził zboże właściciel młyna Beldowski z Piątku pow. łęczyckiego. Wykupował on zboże nie tylko na terenie powiatu łęczyckiego, ale nawet

w celach spekulacyjnych.

Omiął obowiązujące przepisy prawne właściciel młyna w gromadzie Lesiew gminy Marianów pow. rawskiego. Nie odstawił należnych odspytów na rzecz Państwa, a nie księgując wszystkich ilości przemielonego zboża, mąką tą spekulował.

Przeciwko wrogom i spekulantom ostro występują chłopci mało i średniorolni. Na zebraniach gromadzkich zapadają uchwały piętnujące bogaczy wiejskich, zapadają decyzje przeprowadzenia przymusowych omłotów. Tak było z bogaczem gromady Sycań pow. łaskiego, posiadającym 20 ha ziemi i 12 krow. Gromada przeprowadziła omłoty i nadwyżkę ziarna odstawiła do punktu skupu.

W gromadzie Krzyżanów pow. kutnowskiego, chłopci mało i średniorolni zdemaskowali machinacje kułaków, usiłujących wpłynąć na biedość wiejską i narzucić jej swą wola. Takimi aktywnymi wrogami są Włodzimierz Kniewski posiadający 42 ha gospodarstwo w gromadzie Kaszewy, Edward Głowacki, właściciel 23 ha ziemi w gromadzie Wojciechówce i Wojdecki z gromady Wojciechówce Małe, posiadający 23 ha ziemi.

Organizacje partyjne i społeczne winny zmobilizować cały aktywny do pomocy pracującym chłopstwem w demaskowaniu wrogów i sabotystów usiłujących hamować budowę podstaw socjalizmu w kraju.

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia i legity. zw. zaw. Kociołek Ryszard. 18140	ZGUBIONO zwolnienie z pracy CBT. Patora Leon, Pienista 19. 18148	ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Florczak Apolonia. 18145
ZGUBIONO odcinki wymeldowania i akt ślubny nazwisko Kucharska Teresa. 18137	ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę SP i świadectwo szkolne. Bartłomiejszyk Mieczysław wieś Szczukwin, pow. Łódź. 18147	ZGUBIONO legity. zw. zaw. legity. służbowa, 2 tramwajowe i abonament. Rańtarczyk Jan. 18142
ZGUBIONO kartę emerytalną 3304 wvd. przez Zakład Ubezpieczeń Społ. Mańkowski Antoni, Narutowicza 29. 18138	ZGUBIONO dowód osobisty, legity. służbowa i zaświadczenie z pracy. Piotrowski Wiktor. 18146	ZGUBIONO dowód kolejowy 861437 na nazwisko Nowakowska Joanna, Koluśki, Spaska 64. 18141
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Hurciewicz Maria. 18139	ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Motylska Zofia. 18143	ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU-Kutno na nazwisko Przybysz Czesław zam. wieś Sokółka-wiek gm. Dobrzelin, poczta Zychlin. 97
ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społ. Matuzkiewicz Stefan, ul. Obrońców Stalingradu 36. 18144		

Gzytarcie „Głos”

(dalszy ciąg nastąpi)

Władysław Rymkiewicz 33)

## Ziemia wyzwolona

Powieść

Znowu przerwał i obejrzał się za siebie. Drzwi do kuchni były do połowy otwarte.

Samoliński dźwignął się ciężko z krzesła. W kuchni Janik i Bronka przysłuchiwali się z zaciekawieniem rozmowie, toczącej się w pokoju. Gdy drzwi zatrzasnęły się z hukiem, Janik wstał, zdjął z haka klucz i udał się do pompy.

Pogoda była bezwietrzna, cicha. Ciepłe marcowe powietrze pachniało ciepłą gorzką wiosną. Nad linią widnokręgu opuszczało się zastłonięte przez błam fioletowosiniej chmury słońce, siejąc ognistą lunę, która jaskrawą czerwienią ogarniała zachodnią stronę nieba. Było to na jutro zapowiedzią silnego wiatru.

Daleko w polu, kłębiły się i snuły przy samej ziemi pasy gęste, siwego dymu, przerywane gładkimi językami ognia. Chłopcy wpalali na osuszonych terenach gąszcz wysychłych trzciny i chwastów.

Wszedł na wał polderowy. Wilgotny, chłodny oddech wody z kanału wionął mu w twarz. Monotonny szum pracującej pompy słychać było z daleka niby brzęczenie komara wśród rozlezionej ciszy pól i łąk.

Janik szedł powoli medytując nad znaczeniem zasyłanej dopiero co rozmowy. Nagle zatrzymał się ze wzrokiem wbitym w ziemię, jak przed jakimś znaleźszkiem na drodze. Freli słowa sprzed dwóch lat wskrzeszały w jego pamięci: „Co to za pijawki! Nie widziałeś, ale jeszcze zobaczysz, no patrz uważnie”.

Ruszył powoli dalej, brzęczać trzema nianiznami na drut

ciężkimi kluczami, od hali, od kotłowni i od izby stacyjnej. Na stacji wszystko było w porządku, manometr wskazywał 10 atmosfer, pompa pracowała prawidłowo. Z ciekawości zajrzał przez szybę do niezamieszkałej izby. Była to duża izba z pięciem kuchennym i porządny meblami sosnowymi. Pomyślał, że gdyby się ożenił z Bronką, to byłoby im tu wygodniej mieszkać, niż ze starym.

Zmrok zapadł i zrobiło się szaro, gdy wrócił do domu. Goście już wyszli. Samoliński powitał go z hałaśliwą, pijacką serdecznością. Był podchmielony, oczy miał mętne, o małym lśnieniu, z gęby buchało wódka. Objąwszy Janika przez ramię zaprowadził do pokoju.

— Siadań, Michał, napijemy się wódki! Przymusił go do wypicia trzech kieliszków wiśniaku, po czym zaczął gadać o gospodarstwie.

— Odwodnił się — mówił — całą wieś, a tu, koło nas ziemia leży odległemu, nikt z niej nie ma pożytku. Warto by podpalić chwasty, jak to wszyscy tutaj, na Żulawach, robią, podorać ziemię i zasiał jare. Co ty na to, Michał?

Janik pokręcił głową. Czemu nie? Można spróbować. Miał swe powody, żeby nie sprzeciwiać się staremu.

Druga sprawa była znowu taka, że Poncyliusz dowiedział się o skrzyniach z porcelaną, zatopionych w kanale przez bogatego bauera, Wankrofta, po którym zajął gospodarstwo. Nie wiedział jednak, w jakim miejscu zatopił Wankroft porcelanę.

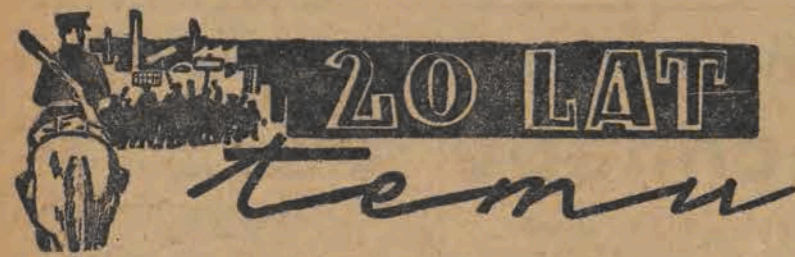
— Ale ty, Michał, wiesz, nie? — zagadnął chrapliwie Samoliński i czknął.

— Wiem.

Samolińskiemu zadrgała ręka, w której trzymał karafkę. Wiśniak popłynął na obrus zamiast do kieliszka.

Odstawiwszy karafkę, Samoliński popatrzył groźnie, jak pijak, szukający awantury, na Janika.

— To czemu, magiku sakramencki, nikomu o tym nie powiedziałeś?



Co pisała prasa łódzka w dniu 1 grudnia 1930 r.

**SPADEK EKSPORTU CEMENTU**  
Spadek eksportu cementu w miesiącu październiku wzrósł o dalsze 8,5 procent. W porównaniu z rokiem 1928 spadek wynosi 53,1 procent. Cementownie polskie ograniczają w dalszym ciągu pracę — ponieważ zbyt cementu w kraju spada w jeszcze szybszym tempie niż eksport.

**4 MILIONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZACH**  
W ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych w Niemczech zwiększyła się o dalsze 230 tysięcy osób. Ogółem na terenie Niemiec znajdują się w obecnej chwili 4 miliony bezrobotnych.

**ZA ROZLEPIANIE PLAKATÓW KOMUNISTYCZNYCH**  
Przed Sądem Okręgowym odbywa się rozprawy przeciw agitatorom wyborczym, których schwytano na rozlepianiu afiszów komunistycznych. Kary wynoszą przeciętnie od roku do dwóch lat twierdzy.

**ARMIA BEZROBOTNYCH INTELIGENTÓW**  
W dłuższym artykule „Republika” opisuje nędzę, panującą wśród inteligencji polskiej. W Polsce znajdują się według danych statystycznych 18.468 bezrobotnych ze średnim i wyższym wykształceniem. Ludzie

ci „w najbliższym czasie” nie mogą liczyć na znalezienie zatrudnienia, odpowiadającego ich kwalifikacjom umysłowym.

Pewna ilość inteligentów przerzuca się do zawodów fizycznych, co również nie jest łatwe, jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymie bezrobocie panujące wśród tej branży.

**STRAJK WĘGLOWY W ANGLII**  
W dniu wczorajszym sto tysięcy górników, pracujących w kopalniach węgla w Szkocji rzuciło pracę. W ten sposób produkcja węgla w całej północnej Anglii została zatrzymana.

W kołach rządowych obawiają się przerzucenia się strajku na pozostałe obszary węglowe Anglii.

**PSY I KOTY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE**  
„Republika” podaje, że liczni właściciele kotów i psów skarżą się na stałe powtarzające się kradzieże czworonożnych ulubieńców. Tajemnicą tych kradzieży lkwii w rozwielmożonym krzysie. Cały szereg osób zajmuje się pokątnym ubożem tych miłych zwierząt. Jak podaje pismo — cena mięsa kociego czy psiego jest o wiele niższa od ceny koniny, i wynosi nawet poniżej 50 groszy za kilogram.

Gazeta donosi z Krakowa, że w mieście tym złożono podanie o koncesję na otwarcie „psiej jatki”.

Z kart Wielkiego Października

Rozwiązanie Konkursu Historycznego „Głosu”

Konkurs Historyczny, ogłoszony przez redakcję „Głosu” w związku z 38 rocznicą Wielkiej Rewolucji Proletariackiej i Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — znał żywy odzew wśród szerokiej rzeszy naszych czytelników. Liczne odpowiedzi, które napłynęły do redakcji w wyniku konkursu, a z których olbrzymia większość zawiera bezbłędne rozwiązania — są dowodem, iż społeczeństwo naszego miasta i województwa dobrze jest znana historia Wielkiego Października, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości, a Polsce po dwakroć przyniósł wolność.

- 1) Bożenna Piotrowska — Tomaszów Mazowiecki, ul. Hanki Sawickiej, 74, 10) Jerzy Szulc, Łowicz, Łódzka 27, 11) Walerian Karlin, Zduńska Wola, ul. Ogrodowa 4, 12) Maria Tomaszewska, Zgierz, ul. Dubois 23, — otrzymują „Burzę”, Erenburga.
- 13) Józef Oleksiewicz, Łódź — Chojny, Komorniki, 28-2, 14) Zygmunt Kieszowski, Łódź, Plac Niepodległości 1, 15) Maria Dorczyk, Łódź, ul. Kilińskiego 115 — otrzymują „Cichy Don”, Szolochowa.
- 16) Jan Olkowski, Łódź, Krucza 4-16, 17) Teodora Rutkowska, Skieriewice, ul. Batorego 58 — otrzymują „Rzekę ujarzmioną” Juriezan-skiego.
- 18) Sławomir Leszczyński, Łódź, Łąkowa 20, 19) Mieczysław Leszczyk, Łódź, Limanowskiego 37, 20) Hanna Gliwa, Łódź, Wyspiańskiego 26 — otrzymują „Mickiewicza” Jastruna.
- 21) Józef Ignaczak, Pabianice, ul. Kilińskiego 33, otrzyma Icarego „Huasiungo”.
- 22) Jerzy Hibner, Łódź, Kilińskiego 190, 23) Stefan Dabrzyński, Piotrków, Limanowskiego 29-8, 24) Jerzy Mrozowski, Łódź, Abramowskiego 9-33, 25) Martyna Baranowska, Łódź, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 15-17 — otrzymują „Klima Samogiera” — Gorkiego.
- 26) Stanisław Brodzki, Łódź, ul. Kilińskiego 23, 27) Marian Daszkowski, Łódź, Fabryczna 2 — otrzymują „Niezrównany Pan Czao-Tsuje” Lao-sze.
- 28) Zenon Jaszczek, Łódź Armii Czerwonej 39-10, 29) Stefan Kmieć, Pabianice, Sportowa 2 — otrzymują „Bruski”, Panferowa.
- 30) Ignacy Rybak, Tomaszów Mazowiecki, Nadrzeczna 18 — otrzymuje „Podobój miasta Plassans” Zoli.

(Dokończenie w n-rze jutrzejszym)

Ze sportu

150 najlepszych pływaków polskich stają jutro w Łodzi do dwudniowej walki o tytuły mistrzyni związków zawodowych

Jak już donosiliśmy, w sobotę i w niedzielę na pływalni Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. Traugutta, rozegrane zostaną ogólnopolskie mistrzostwa pływackie zrzeszeń sportowych pionu związków zawodowych w konkurencji kobiet.

Mistrzostwa powyższe, które traktować można jako nieoficjalne mistrzostwa Polski, zgromadzą na naszej łódzkiej pływalni około 150 najlepszych naszych pływaków, wśród których znajdują się: Dziękowska, Dobranowska oraz Fijałkowska, trzy groźne konkurentki naszych łodzianek.

Program zawodów obejmuje następujące konkurencje:

- Dla junierek:** 100 m stylem dowolnym, 100 m styl. klasycznym, 50 m stylem grzbietowym i sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym.
- Dla kobiet:** 100 m stylem dowolnym, 200 m stylem dowolnym, 100 m stylem klasycznym, 100 m stylem grzbietowym oraz sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym.

Jutro, to jest w sobotę, dnia 2 grudnia, zawody rozpoczną się o godzinie 10 rano i trwać będą do godziny 15. W tym czasie zostaną przeprowadzone eliminacje w konkurencjach: 100 m stylem dowolnym junierek, 100 m stylem dowolnym kobiet oraz w sztafecie 4 razy 100 m stylem zmiennym junierek.

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpi dopiero wieczorem o godzinie 18, po czym zostaną dokończone następujące konkurencje: 100 m stylem dowolnym junierek, 100 m stylem grzb. kobiet, 200 m stylem dowolnym kobiet oraz sztafeta 4 razy 100 m stylem zmiennym junierek.

W niedzielę w godzinach od 10 do 15 przeprowadzone zostaną eliminacje: 100 m stylem dowolnym kobiet, 50 m styl. grzbietowym junierek, 100 m stylem klas.

Z łódzkiej klasy A

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego grupy pierwszej zostały zakończone. W ostatnim meczu tej konkurencji niespodziewanie zwycięstwo odniósł Widzew IB nad renomowanym zespołem Kolejarza miejscowego. Mimo przewagi kolejarza wobec niedolności strażkowej nie mogli wykorzystać jej cyfrowo. Za to przeciwnicy ze sporadycznych wypadków zdołali strzelić trzy bramki.

Tabela w tej grupie przedstawia się jak następuje:

Włókniarz Pabianice	8	14	23:7
Stal Żychlin	8	10	15:16
Związkowiec Łódź	8	9	18:8
Unia Zgierz	8	9	28:25
Włókniarz Zgierz	8	7	22:22
Spójnia Łódź	8	7	14:18
ŁKS Włókniarz IB	8	6	13:20
Kolejarz Łódź	8	6	11:19
Widzew IB	8	4	14:23

W drugiej grupie LZS Pławno w zawodach z Gwardią z Wielunia zdobył jeden punkt, gdyż wynik tego spotkania był bezbramkowy. Jednak do tej pory Ludowy Zespół nie strzelił ani jednej bramki. Mamy jednak nadzieję, że w rundzie wiosennej będzie znacznie lepiej.

Tabela grupy drugiej wygląda jak następuje:

Związkowiec Tomaszów	9	16	26:5
Związkowiec Radomsko	9	14	29:10
Włókniarz Zd. Wola	9	10	21:18
Unia Piotrków	8	9	22:18
Kolejarz Skierniewice	8	9	24:22
Gwardia Wieluń	8	8	10:13
Włókniarz Bełchatów	8	8	19:26
Kolejarz Kozłowski	8	5	10:22
Stal Radomsko	8	4	12:24
LZS Pławno	6	1	0:15

Nie ulega bodaj żadnej wątpliwości, że w ogniu tych dwudniowych walk padnie niejednemu rekord okręgowy, a być może narodzi się nawet jakiś nowy rekord Polski. W poważnym niebezpieczeństwie znajdują się przede wszystkim rekordy naszego okręgu, gdyż nasze „syrenki”, znajdujące się pod specjalną opieką naszych trenerów — Majchrzak i Kuciewicza, do mistrzostw są na pewno doskonale przygotowane.

Dotychczasowa lista naszych rekordów okręgowych w konkurencjach kobiecych wygląda następująco:

- 100 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — 1:17.
- 200 m stylem dowolnym — Kowalska (Zw.) — 2:55.
- 100 m stylem grzbietowym — Ciemińska (Wł.) — 1:35,2.
- 100 m stylem klasycznym — A. Prońciewicz (Wł.) — 1:29,2 (rek. Polski).
- 4 razy 100 m stylem zmiennym — Włókniarz — 6:10,4.

Ile z nich ulegnie zmianie? — przekonamy się w niedzielę wieczorem.

Uwaga, członkowie

**Ogniu i Związkowca!**  
Zarząd Związkowego Klubu Sportowego „Ogniu” w Łodzi zawiadamia członków klubów „Ogniu” i „Związkowca”, że w dniu 3 grudnia br. o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w związku z połączeniem klubu „Związkowca-Zryw” z „Ogniem” Łódź.

W niedzielę gościmy

koszykarzy krakowskiego Ognia

W najbliższą niedzielę, dnia 3 grudnia br. zostanie rozegrane w sali Młodzieżowego Domu Kultury o godzinie 17 ciekawe spotkanie w piłce koszykowej między „Ogniem” (Kraków) a „Spójnią” (Łódź).

Będzie to ostatnie spotkanie I rundy mistrzostw.

Z uwagi na organizowane w tym dniu zawody pływackie o mistrzostwo zrzeszeń CRZZ na basenie „Ogniska” zarząd ZKS „Spójnia” — Łódź zawiadamia niniejszym, że już od piątku, dnia 1 grudnia br. urucho-miona zostanie sprzedaż biletów na zawody koszykarskie przy ul. Traugutta Nr 3.

Organizatorzy proszą publiczność o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wejścia w celu uniknięcia natłoku przy kasie wejściowej w dniu zawodów.

**CIASOPISMA RADZIECKIE**  
zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „Ruch”  
Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”. 1036

TEATRY I KINA

- „NOWY” — godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana”.
- IM. JARACZA — godz. 19.15 „Rozdzina”, I. Popowa.
- „POWSZECHNY” — godz. 19.15 „Obcy cień” K. Simonowa.
- „OSA” — dziś teatr nieczynny.
- „LUTNIA” — godz. 19.15 „Swo-bodny wiatr”.
- „ARLEKIN” — godz. 17 „Samoo i lew”.
- „PINOKIO” — godz. 17 „Pan Tom buduje dom”.
- ADRIA (dla młod.) „Wyspa skar-bów”, godz. 15.30, 19.30
- BAJKA — „Admirał Nachimow”, godz. 18, 20
- BAŁTYK — „Piędz ziemi”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 46-50”, PKF Nr 49-50, „W kraju socjalizmu” Nr 9, „Spożyczenie w głab wody”, „Prze-glad sportowy Nr 6-50”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — nieczynne z powodu remontu
- MUZA — „Podzutek”, godz. 18, 20
- POLONIA — „Program składany”, godz. 17, 18, 21
- PRZEDWIOŚNIE — „Bitwa stalin-gradzka” II seria, godz. 18, 20
- REKORD — „Dzieje kompozytora”, godz. 18, 20
- ROBOTNIK — „Upadek Berlina” I seria, godz. 18, 20
- ROMA — „Bitwa stalingradzka” I seria, godz. 18, 20
- STYLOWY — „Maskarada”, godz. 18, 20
- SWIT — „Świat się śmieje”, godz. 18, 20
- TATRY (dla młod.) — „Wyspa skar-bów”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WISLA — „Program składany”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WŁÓKNIARZ — „Program składany”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
- WOLNOŚĆ — „Awantura na wsi”, godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA — „Góra dziewięceta”, godz. 18, 20

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 1 grudnia br. 11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna dla klas I i II, 13.50 Koncert solistów, 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII, 14.50 Muzyka w wyk. zespołu Wasiaka, 15.20 Aud. oświatowa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Muzyka symfoniczna, 16.20 „Na boiskach i bieżniach kraju”, 16.25 Piosenki kompozytorów ra-dzieckich, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Dziennik, 17.15 Koncert orkiestry PR, 18.00 Koncert żyweń, 18.20 „Walczyka o pokój”, 18.30 Ro-syjska i radziecka muzyka operowa, 19.00 „Wzwechnia Radiowa”, 19.20 Polskie pieśni masowe, 19.40 Lekcja

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE  
Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 216-23  
Sekretarz odpowiedzialny 216-05  
Dział partyjny 216-19  
Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich oraz redak. orów gazetek ścisłych 216-42  
Dział mutacji 223-29  
Dział wiadomości sportowy 224-31  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny 224-21  
Redakcja nocna 172-31  
Koleportat:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 220-42  
Dział ogłoszeń Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75  
Wydawca BSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa” Łódź, al. Zwirki 17, tel. 206-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-6233.

W trosce o życie świetlicowe sportowców

ZKS. Spójnia dał dobry przykład innym

W dniu 25 listopada 1950 r. w Ośrodku Sportowym ZKS „Spójnia” — Helenów, odbyła się uroczystość otwarcia świetlicy dla członków Klubu i kół sportowych Zrzeszenia. Świetlice, pięknie udekorowana i wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia, oddała do użytku członków Klubu i kół sportowych oraz omówiła znaczenie tej świetlicy w sensie wychowawczym młodzieży, kierownik świetlicy Detrych. Uroczystość zakończył wyświetlony film i wieczorek towarzyski, które upłynęły w miłym i pogodnym nastroju.

Świetlica ZKS „Spójnia” — Łódź, czynna jest we wszystkie dni tygodnia, prócz niedziel w godz. 17—21 i poniedziału: czytelnicy pism i książek, bi-

Uwaga miłośnicy piłki nożnej!

W niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godz. 11, na stadionie ŁKS Włókniarz rozegrane zostaną zawody piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu centralnym między miejscowym Widzewem a Stalą z Radomia.

Drużyna Widzewa, po ostatnich sukcesach postanowiła wygrać i to spotkanie. Jako przedmecz tych zawodów rozegrane zostanie spotkanie o moralny tytuł mistrza klasy B między drużynami Widzew I B — Włókniarz Zduńska Wola.

Należy sądzić, że miłośnicy piłki nożnej liczenie przybędą w niedzielę na stadion ŁKS Włókniarz.

Pracownicy poszukiwani

Inspektorów masarskich i inspektorów młynarskich zatrudni od zaraz Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Łódź, ul. Próchnicka 1. Kwalifikacje zawodowe wymagane. Zgłoszenia wraz z życiorysem kierować należy do Biura Kadr i Szkolenia, Referat Personalny, III p., pokój 314. 1070

Wykwalifikowanych księgowych, materiałowych i finansowych, rachmistrzów, tkaczy(czek), prądki na Oddz. Przygotowawczy i Obrączkowy, ślusarzy, tokarzy, blacharzy, palaczy, elektromonterów, smarowaczy, cieśli, uczeni i uczennice na przedz-

nie i tkalnie, oraz robotników gospodarczych zatrudniani natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji 1905 w Łodzi, ul. Senatorska 6. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1069

Wykwalifikowanych elektryków, majstra elektryka, pracownikó do Wydziału Energetyki i Ruchu, robotników budowlanych, palaczy kotłowych i do centralnego ogrzewania i gońców zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego im. Ofiar 10 września 1907 r., Łódź, ul. Piotrkowska 242-250. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 1065